WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA Czytelnia czasopism W Białymstoku

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 5 (9523) Białystok – Łomża – Suwałki, czwartek, 7 stycznia 1982 r. Nakład: 140.000 Cena 2 zł

Rozmowy dotyczące przyszłości ruchu zawodowego

WARSZAWA (PAP) — Jak dowiaduje się PAP w Urzędzie ministra d/s Związków Zawodowych — prowadzone są robocze rozmowy z działaczami NSZZ „Solidarność", branżowych związków zawodowych, związków autonomicznych, a także innych central związkowych. Dotyczą one metod zabezpieczenia potrzeb socjalnych ludzi pracy w czasie kiedy działalność związków zawodowych zawieszona jest na skutek wprowadzenia stanu wojennego. W rozmowach tych poruszane są również sprawy dotyczące przyszłości niezależnego i samorządnego ruchu zawodowego stojącego na gruncie konstytucyjnych zasad ustrojowych PRL oraz założeń statutowych tych związków.

W połowie miesiąca

Wizyta J. Czyrka w ZSRR

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, minister Spraw Zagranicznych JÓZEF CZYREK złoży w pierwszej połowie stycznia br. wizytę w Związku Radzieckim.

wiadomości dnia

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

• *NOWY JORK. Rada Bezpieczeństwa postanowiła wznowić w środę debatę na temat aneksji przez Izrael syryjskich Wzgórz Golan. Członkowie ruchu państw niezaangażowanych potępili izraelską aneksję Wzgórz Golan i zwrócili się z wezwaniem do Rady Bezpieczeństwa, aby niezwłocznie ogłosiła sankcje przeciwko Izraelowi zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych.*

Wojna iracko-irańska

• *BAGDAD, TEHERAN. Doniesienia z Bagdadu i Teheranu wskazują, że w rejonach Gilan Gharb i Sumar w zachodniej części Iranu toczyły się zacięte walki między wojskami irańskimi i irackimi. Radio bagdadzkie podało, że zginęło tam 1800 Irańczyków. Tymczasem radio teherańskie poinformowało, że śmierć poniosło 250 Irakijczyków.*

USA wzmagają napięcie

• *NOWY JORK. Stany Zjednoczone nadal wzmagają napięcie w rejonie basenu karaibskiego w bezpośredniej bliskości wybrzeży Kuby i innych krajów Ameryki Środkowej. Jak oświadczył korespondentowi agencji AP dowódca 2 floty sił morskich USA, Pentagon zamierza wzmocnić swą obecność wojskową na Morzu Karaibskim, kierując tam okresowo grupy okrętów z dwoma lotniskowcami. Nie wykluczył on możliwości utworzenia w tym rejonie stałego amerykańskiego zgrupowania wojskowo-morskiego. Dodał też, iż obecnie 2 flota rozporządza samolotami o systemie AWACS, przeznaczonymi do wykonywania zadań rozpoznawczych w różnych rejonach Oceanu Atlantyckiego.*

Główny cel — stabilizacja rynku

Początek poselskiej debaty nad projektem ustawy o cenach

WARSZAWA (PAP) — 5 bm. odbyło się posiedzenie sejmowej podkomisji, której zadaniem jest rozpatrzenie i wniesienie ewentualnych zmian oraz poprawek do rządowego projektu ustawy o cenach. Obradom przewodniczył pos. LONGIN CEGIELSKI (ZSL, okr. wyb. Nowy Sącz). Oprócz posłów uczestniczyli w nich przewodniczący Państwowej Komisji Cen — minister ZDZISŁAW KRASIŃSKI, przedstawiciele Ministerstwa Finansów, Biura Pełnomocnika Rządu d/s Reformy Gospodarczej oraz grupa profesorów — ekspertów.

Ustawa o cenach jest ze społeczno-politycznego punktu widzenia najbardziej chyba newralgicznym obszarem reformy gospodarczej. Torować ona będzie drogę dla funkcjonowania gospodarki w nowych ramach, ułatwi proces zmiany cen detalicznych, będzie jednym z końcowych aktów na drodze do pełnej samodzielności przedsiębiorstw.

Jak stwierdził we wprowadzeniu do dyskusji min. Krasiński, intencja ustawy **jest stabilizacja rynku, stworzenie przesłanek do osiągania równowagi rynkowej.** Projekt przewiduje funkcjonowanie trzech grup cen. **Ceny urzędowe** — kryje się pod tą nazwą ścisła kontrola ich wysokości — obejmą podstawowe, a praktycznie prawie wszystkie artykuły żywnościowe, środki higieny i czystości oraz benzynę, tytoń i alkohole. Przypuszczalnie udział towarów o cenach urzędowych w obrotach rynkowych wyniesie ok. 35 proc. Konsumpcyjne artykuły przemysłowe, na które obowiązywać będą tzw. **ceny regulowane,** stanowić będą 15 proc. tego udziału. Ostatnia grupa — to **ceny wolne i umowne,** która obejmie resztę, czyli połowę towarów i usług.

Projekt ustawy przewiduje zasadnicze zmiany. W dyskusji przewijało się więc pytanie: **czy jesteśmy świadomi i przygotowani na wszystkie skutki tych zmian?** Czy nie grozi nam dalsze rozkręcenie spirali inflacji? Czy nowe zasady ustalania cen spełnia jedno ze swych głównych zadań, jakim jest zachęcanie do wzrostu produkcji, czy też okażą się jedynie wygodnym parawanem dla niegospodarnych, nieumiejętnych czy wręcz nieuczciwych.

Ciąg dalszy na str. 2

W sprawie pełnego przywrócenia pracy szkół wyższych

Komunikat Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego

WARSZAWA (PAP) — Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego, w dążeniu do pełnego przywrócenia pracy szkół wyższych, nie później niż w pierwszej połowie lutego, poleca nadzorującym te szkoły ministrom, a także rektorom zapewnienie warunków, od których zależy wznowienie i kontynuowanie działalności dydaktycznej uczelni w sytuacji stanu wojennego. Podjęte przez ministrów i władze uczelni przedsięwzięcia organizacyjne powinny umożliwić studentom ukończenie studiów w przewidywanych dotychczas terminach i rozpoczęcie pracy zawodowej zgodnie z aspiracjami absolwentów szkół wyższych.

Najbliższe zadania rolnictwa

Narada w UW w Białymstoku

Rolnictwo jest tym działem gospodarki, który decyduje o sytuacji żywnościowej. W warunkach stanu wojennego realizacja zadań w rolnictwie i gospodarce żywnościowej wymaga konsekwentnych, rzetelnie zorganizowanych działań ze strony instytucji i przedsiębiorstw rolniczych.

Jakie są więc zadania, które trzeba wykonać w najbliższych miesiącach w woj. białostockim? — Na ten temat odbyła się narada w Urzędzie Wojewódzkim z udziałem kadry kierowniczej instytucji i przedsiębiorstw rolniczych. Uczestniczyli w niej m.in. sekretarz KW PZPR — **Włodzimierz Kołodziejuk,** sekretarz WK ZSL — **Stanisław Dworakowski** oraz wojewódzki pełnomocnik Komitetu Obrony Kraju — płk **Leon Siemionczyk.**

Na wstępie wicewojewoda — **Julian Ślarzyński** poinformował o wynikach gospodarczych białostockiego rolnictwa w 1981 roku. Ubiegłoroczne zadania realizowano w szczególnie skomplikowanych warunkach społeczno-politycznych. Na niespotykaną skalę rozwinęła się sprzedaż produktów rolnych poza aparatem skupu, co było konsekwencją załamania się równowagi towarowo-pieniężnej. Rok ubiegły w produkcji zbożowej oceniа się jako dobry. W województwie zebrano bowiem o ponad 14 proc. więcej zbóż niż w 1980 r. Uzyskano również zadowalające plony ziemniaków i buraka cukrowego.

Kolejne sekcje rolne wskazują na pewien wzrost pogłowia zwierząt hodowlanych w gospodarce indywidualnej. Jeszcze w styczniu 1981 roku, w porównaniu z 1980 rokiem, zanotowano spadek skupu o 11 proc., natomiast w październiku regres ten zmniejszył się do 4 proc. Niepokoi natomiast sytuacja w rolnictwie uspołecznionym, gdzie nastąpiło drastyczne zmniejszenie się ilości trzody i bydła.

Zaopatrzenie w artykuły mięsne białostockiego rynku zależy w znacznym stopniu od poziomu skupu żywca. Niestety, w ubiegłym roku skup wyraźnie się obniżył i tak — trzody chlewnej o 35 proc., a bydła o ponad 40 proc. W minionym roku rolnictwo otrzymało wprawdzie trochę więcej maszyn, jednakże jest to rezultat realizacji zaległych dostaw przez przemysł. W roku gospodarczym 1980/81 nie wykorzystano należycie możliwości nawożenia mineralnego gruntów rolnych i użytków zielonych. Szczególnie niski poziom nawożenia zanotowano w spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach rolnych SKR.

Warunki startu do realizacji zadań gospodarczych rolnictwa i gospodarki żywnościowej w 1982 roku są, według oceny wicewojewody Juliana Ślarzyńskiego **wyraźnie lepsze.** Wskazuje na to m.in. wzrost areału zbóż i rzepaku. Ponieważ rolnicy dysponują większymi zasobami pasz, to można mieć nadzieję na odbudowę pogłowia zwierząt hodowlanych.

Najpilniejszym zadaniem wszystkich przedsiębiorstw i instytucji rolniczych w najbliższych miesiącach jest zaktywizowanie skupu zbóż i żywca. Zmniejszające się zapasy ziarna w elewatorach zbożowych zmuszają do podjęcia natychmiastowych i sku-

Ciąg dalszy na str. 2

Ponad 625 tys. ton węgla w ciągu doby

KATOWICE (PAP) — Nie notowany od wielu miesięcy rezultat uzyskali 5 bm. górnicy kopalń węgla kamiennego. Wydobyli oni mianowicie tej doby 625.196 ton węgla. Stabilizuje się praca w kopalni „Piast": 5 bm. osiągnięto zakładaną planem wielkość urobku — 18 tys. ton paliwa. W parze z dobrym górniczym fedrunkiem idzie wysiłek śląskich kolejarzy.

Potrzeby i możliwości

Początek roku w przemyśle Białegostoku

Pierwsze dni nowego roku. Jak zawsze w zimie nie są one łatwe w zakładach przemysłowych, zwłaszcza w tych, do których znaczna część załóg dojeżdża z zasypanych śniegiem okolic i których źródła zaopatrzenia znajdują się w odległych regionach kraju. Start w bieżący rok jest tym bardziej trudny, że na skutek wprowadzania reformy, powstały kłopoty ze sprecyzowaniem planów. Pogłębiły się braki w zaopatrzeniu surowcowo-materiałowym i kooperacyjnym. Działalność komplikuje także brak bezpośredniej łączności.

Jest rzeczywiście trudniej operatywnie działać w warunkach stanu wojennego. A jednak te pierwsze trzy robocze dni roku wykazały, że mimo różnych ograniczeń, gdy w spokoju i ładzie połączy się wysiłki, można przezwyciężyć trudności. Coraz powszechniejsze staje się zrozumienie prawdy, że stać nas na odwrócenie sytuacji dobrze zorganizowaną i sumienną pracą.

PDO: POMYŚLNY START

Z taką świadomością rozpoczęła nowy rok załoga **Przedsiębiorstwa Doświadczalnego Opakowań,** która z nadwyżką wykonała ubiegłoroczne zadania. Otóż do dnia wczorajszego sprzedała już odbiorcom wyroby z tworzyw sztucznych (z bieżącej produkcji) na sumę 6 mln złotych, to jest o 2 mln więcej niż zakładano.

Praca przebiega normalnie, a nawet w dobrym rytmie we wszystkich asortymentach z wyjątkiem kubków, do których zabrakło folii polistyrenowej. W pełnej ilości jest natomiast polyetylen potrzebny do wyrobu torebek, worków i taśm.

Ciąg dalszy na str. 2

Przeciwko decyzjom USA

o sankcjach gospodarczych wobec Polski i ZSRR

RZYM (PAP) — Jak donosi z Sydeny włoska agencja informacyjna ANSA, premier Australii, **Malcolm Fraser,** oświadczył, **że jego kraj nie przyłączy się do Stanów Zjednoczonych i nie zastosuje ze swej strony w związku z kryzysem w Polsce sankcji gospodarczych przeciwko Związkowi Radzieckiemu.** Rząd australijski poinformował o tym stanowisku oficjalnie administrację Ronalda Reagana.

*

ATENY (PAP) — Rząd Grecji uważa, że nie wiąże go komunikat, podpisany w Brukseli przez ministrów spraw zagranicznych państw EWG, ponieważ nie zgadza się z wieloma postanowieniami tego dokumentu. Poinformował o tym zastępca ministra przy urzędzie premiera D. Marudas.

Jak podkreślił Marudas, decyzja premiera **Papandreu** o usunięciu ze stanowiska wiceministra Spraw Zagranicznych **A. Fotilasa,** który w Brukseli złożył swój podpis pod komunikatem, wynika z faktu, że wiceminister nie zastosował się do instrukcji rządu.

Stanowisko zajęte w Brukseli przez ministrów spraw zagranicznych państw EWG i wyrażone w komunikacie nie odzwierciedla stanowiska rządu greckiego i w wielu punktach jest niezgodne z jego polityką zagraniczną — oświadczył Marudas.

Jak poinformowała z Aten Agencja AFP, powołując się na autorytatywne źródła, szczególne oburzenie rządu Grecji, a zwłaszcza premiera Papandreu wywołały te postanowienia komunikatu, które mówią o możliwości zerwania współpracy gospodarczej z krajami socjalistycznymi pod pretekstem „wydarzeń w Polsce". Takie stanowisko sprzeczne jest z polityką rozwoju współpracy między Grecją a europejskimi krajami socjalistycznymi, która stanowi jeden z istotnych punktów programu rządowego PASOK (Ogólnogrecki Ruch Socjali-

Ciąg dalszy na str. 2

Pożyczka zbożowa

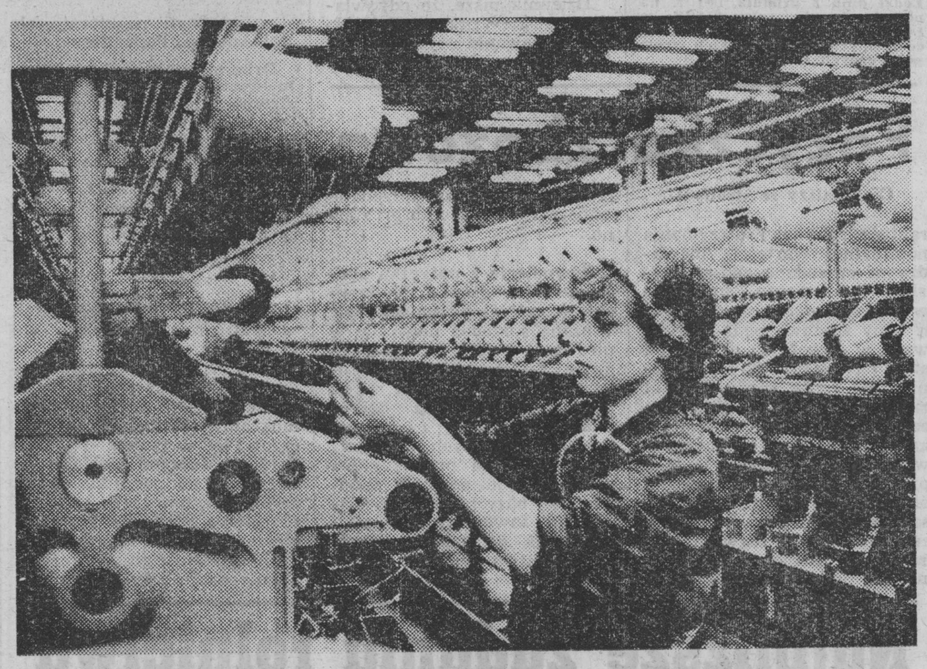
gwarantuje rolnikom utrzymanie wartości pieniądza

WARSZAWA (PAP) — Słabo przebiega skup zbóż z ubiegłorocznych zbiorów. Na plan wynoszący 3.6 mln ton gospodarstwa indywidualne i uspołecznione sprzedały do tej pory zaledwie około 1.4 mln ton ziarna. Nie przyniosły oczekiwanych efektów podejmowane doraźne decyzje w celu zwiększenia tego skupu. Dzienne dostawy zboża są dalekie od potrzeb konsumpcyjnych i paszowych i wynoszą ostatnio około 300 ton w ciągu doby. Kolejnym rządowym przedsięwzięciem ukierunkowanym na zaktywizowanie skupu ziarna jest jednorazowa pożyczka zbożowa. O znaczeniu tej pożyczki mówi dziennikarzowi PAP kierownik pracowni prognoz rozwoju produkcji rolniczej w Instytucie Ekonomiki Rolnej w Warszawie doc. dr hab. **Jan Małkowski.**

Jedną z najistotniejszych przyczyn załamania się skupu zbóż i innych płodów rolnych — powiedział J. Małkowski — jest brak zaufania do złotówki. Zboże w tej sytuacji stało się twardą walutą i jest niechętnie sprzedawane przez rolników, gdyż może być przechowywane przez dłuższy okres czasu. W związku z tym także w obrocie między rolnikami i na targowiskach mamy do czynienia z niską podażą ziarna zbóż i dość wysokim na nie popytem. Przy ograniczonych bowiem znacznie możliwościach zakupu pasz od państwa rolnicy chowający tuczniki oraz drób poszukują ziarna, które jest im potrzebne na pasze treściwe. Winduje to wolnorynkowe ceny zbóż.

Jest pewna liczba gospodarstw, które posiadają ziarno a nie zamierzają go przeznaczyć na paszę. Zboże to powinno trafić do PZZ-tów, gminnych spółdzielni, a stąd do młynów bądź mieszalni pasz. Pożyczka zbożowa gwa-

Ciąg dalszy na str. 2



Krystyna Horba przy obsłudze skręcarek.

Na przykładzie „Agnelli"

Przezorność popłaca

Dywany z białostockiej „Agnelli" znikają ze sklepowych półek tak szybko, że jeszcze dziś niektórzy białostoczanie nie kryją swego zaskoczenia: czy rzeczywiście u nas wytwarza się te kobierce o ciekawym doborze kolorów i atrakcyjnej kompozycji? W każdym razie nie potwierdzają się opinie pesymistów, którzy rzadko widując owe wyroby w sklepach, tłumaczą to sobie zmniejszoną produkcją.

Fabryka Wyrobów Runowych „Angella" pracuje od 1 kwietnia 1980 r. Równocześnie z kontynuacją niektórych zadań inwestycyjnych trwa w niej odtąd normalna produkcja. Nie tak dawno 2400 m kw., czyli około 240 dywanów, stanowiło rezultat miesięcznej pracy załogi. Aktualnie jest to norma dzienna, która np. przedwczoraj udało się osiągnąć bez poważniejszych problemów.

Ubiegłoroczne zadania zostały znacznie przekroczone. Oznacza to, że klienci otrzymali produkcję towarową o 31 mln zł większą, niż zakładano. Wytworzono 443 tys. m kwadr. dywanów, o 43 tys. m kwadr. więcej, niż planowano. I nie jest to rezultat szczęśliwego zbiegu okoliczności, bo ani ceny detaliczne, ani zaopatrzeniowe nie zmieniały się w tym czasie, plan zaś nie był korygowany.

Cud gospodarczy? — Nie, wyjaśnienie okazuje się prostsze: problemy kooperacyjne nie są zjawiskiem charakterystycznym tylko dla ostatnich miesięcy. Fabryka funkcjonuje od niedawna, niemniej było wystarczająco wiele czasu, by uodpornić się na dostawcze nawalanki i postarać o zapasy półfabrykatu. „Angella" nie ma farbiarni. Korzysta w tym zakresie z usług przedsiębiorstw włókienniczych z Łodzi, Tomaszowa Mazowieckiego, Białej Podlaskiej i Wasilkowa. Mimo sporych odległości i utrudnionych ostatnio kontaktów, nie notuje się żadnych przestojów, a zapas ubarwionego surowca wystarczy w „Angelli" na półtora miesiąca ciągłej pracy. Zadecydowała zwykła przezorność, którą widać i na przykładach z innej dziedziny.

Wiadomo jak kłopotliwe stało się uzależnienie naszej gospodarki od importu surowców i jak drastyczne są w tym względzie wszelkie ograniczenia. W Fabryce Wyrobów Runowych już dawno zaczęto więc myśleć o krajowych materiałach zastępczych.

W skład osnowy dywanów wchodzi bawełna, której pracownicy nie mają pod dostatkiem. Weszli w kooperację z BZPB „Fasty" i zaczęli stosować substytut — „polinosic". Do wytwarzania runa (czy — jak kto woli — włosa dywanowego) używają „poliakrylonitrylu" importowanego z krajów kapitalistycznych, ale przygotowują się już do wprowadzenia rodzimego „argopolanu". Ów „argopolan" to nic innego

Ciąg dalszy na str. 3

Jeszcze o ograniczeniach w ruchu ludności

WARSZAWA (PAP) — Na przykre konsekwencje mogą narazić się osoby decydujące się na zmianę miejsca pobytu bez zezwolenia. M.in. łamiącym rozporządzenia ministra Spraw Wewnętrznych z 13 grudnia ub. r. o ograniczeniach w ruchu ludności grozi skierowanie wniosku o ukaranie do kolegium ds. wykroczeń. Kolegia zaś z reguły wymierzają za te wykroczenia kary grzywny w wysokości nawet 5 tys. zł. Dlatego warto przypomnieć raz jeszcze zasady zmiany miejsca pobytu w czasie obowiązywania stanu wojennego.

Otóż każda osoba opuszczająca dotychczasowe miejsce pobytu stałego lub czasowego powinna otrzymać zezwolenie miejscowego, terenowego organu administracji państwowej stopnia podstawowego, tj. naczelnika gminy, miasta i gminy, lub dzielnicy, prezydenta miasta. Osoby opuszczające szpitale lub inne zamknięte zakłady opieki zdrowotnej powracają do swego miejsca zamieszkania na podstawie karty informacyjnej (wypisu) z określonego zakładu leczniczego.

Zezwolenie na opuszczenie miejscowości wydaje się na pisemny, umotywowany wniosek osoby zainteresowanej. Osoby zatrudnione w uspołecznionych zakładach pracy obowiązane są uzyskać zgodę kierownika tego zakładu potwierdzoną na wniosku.

Nie są wymagane zezwolenia na przemieszczanie się w obrębie województwa.

Od obowiązku uzyskania pozwolenia na zmianę miejsca pobytu oraz na pobyt w strefie przygranicznej wyłączeni są pracownicy udający się w podróż służbową na podstawie polecenia wyjazdu służbowego (delegacji). Ponadto, od obowiązku tego zwolnione są osoby dojeżdżające do pracy, posiadające ważną legitymację służbową lub zaświadczenie wydane przez kierownika zakładu.

Posłom, radnym rad narodowych, członkom naczelnych i wojewódzkich władz PZPR, ZSL i SD, członkom Rady Ministrów, podsekretarzom stanu, inspektorom NIK, kierownikom i zastępcom kierowników urzędów centralnych, wojewodom i wicewojewodom, sędziom oraz prokuratorom przy zmianie miejsca pobytu wystarcza legitymacja służbowa.

Przypomnijmy także, że osoby zmieniające miejsce pobytu są obowiązane zameldować się przed upływem 12 godzin od chwili przybycia do danej miejscowości.

Intensywne prace zabezpieczające

Wysokie stany wód w rzekach

WARSZAWA (PAP) — Wobec stale zmieniającej się sytuacji w rzekach, do których spływa bardzo dużo wód roztopowych nasilono akcję przeciwpowodziową. W ciągu ostatniej doby poprawiła się sytuacja na Odrze w woj. szczecińskim. Zmalało zagrożenie na środkowej Wiśle, gdzie lody spłynęły w granicach woj. lubelskiego; w Puławach stan wody obniżył się o 150 cm. Odwołano alarm powodziowy dla nadwiślanych terenów w woj. lubelskim.

Nadal wzrastają natomiast poziomy wód w innych rzekach kraju. Na Odrze 5 bm. stan alarmowy przekroczony był najbardziej w Brzegu — o ok. 100 cm.

Warta pokryta jest jeszcze lodem na odcinku od Kostrzynia do Obornik. Na górnym odcinku tej rzeki notuje się wzrosty stanu wód od 10 do 30 cm na dobę. Komitety przeciwpowodziowe wzmogły obserwacje sytuacji lodowej i powodziowej wzdłuż tej rzeki, podejmując równocześnie odpowiednie przedsięwzięcia zabezpieczające te tereny.

Trudniejsza jest sytuacja powodziowa w dolinie rzeki Noteci w woj. gorzowskim, a częściowo także w woj. pilskim. W Lipkach Małych poziom alarmowy przekroczony jest już o 80 cm, przy czym w ciągu doby przybyło dalszych 5 cm. W związku z wysokim stanem wód otwarta została częściowo śluza wałowa w Lipkach, a woda zale-

Ciąg dalszy na str. 2

Dary z Jugosławii dla Polski

BELGRAD (PAP) — **Korespondent PAP Tadeusz Sapociński informuje:**

Z miejscowości Subotica wyruszył pierwszy transport darów z Jugosławii dla Polski. Zawiera on ok. 10 ton artykułów żywnościowych wyprodukowanych przez duże fabryki przemysłu spożywczego w Suboticy, a także kilkaset par bucików dziecięcych.

Kompletowaniem i wysyłką towarów stanowiących pomoc dla obywateli Polski, a zwłaszcza dla dzieci, zajmuje się w SFRJ Jugosłowiański Czerwony Krzyż. W zbiórce uczestniczą jego organizacje we wszystkich republikach i okręgach autonomicznych SFRJ. Przewiduje się, że w niedługim czasie, zostaną skierowane do Polski kolejne dostawy.

Pierwszy w br. eksport wagonów z „Konstalu"

KATOWICE (PAP) — W Chorzowskiej Wytwórni Konstrukcji Stalowych „Konstal" 6 bm skierowano na eksport do odbiorców z tzw. drugiego obszaru płatniczego pierwszą w br. partię pięciu sztuk wagonów samowyładowczych Kolejnych pięć tego typu wagonów gotowych będzie do wysyłki w najbliższy piątek — 8 bm. Przewiduje się, że każdego miesiąca w br. „Konstal" wysyłać będzie na eksport do krajów II obszaru płatniczego po 50 wagonów samowyładowczych. Od lat produkcja tego rodzaju taboru jest specjalnością chorzowskiej wytwórni. Wagony te służą głównie do budowy szlaków kolejowych.

Bezrobocie w wydaniu jugosłowiańskim

BELGRAD (PAP) — Przedsiębiorstwa budowlane w Czarnogórze poszukują 2 tys. murarzy, cieśli i innych specjalistów. Kombinat rolniczy „13 Jul" poszukuje specjalistów w dziedzinie sadownictwa, ogrodnictwa oraz uprawy winogron. W kopalniach brak jest 600 górników, budowana huta „Boris Kidricz" poszukuje ponad stu elektryków, spawaczy, hutników, a w najbliższym czasie będzie poszukiwała 30 razy więcej specjalistów z różnych branż. Przedsiębiorstwo żeglugowe „Jugooceanija" nie ma pełnych załóg na wielu pływających jednostkach oraz obsady w portach.

Łącznie 10 największych jednostek gospodarczych Czarnogóry poszukuje ponad 3,5 tys. specjalistów różnych branż. Równocześnie w urzędach zatrudnienia tej republiki zarejestrowanych jest ponad 25 tys. poszukujących pracy, głównie młodzieży.

Te i inne dane przytoczył sekretarz wykonawczy Prezydium KC Związku Komunistów Czarnogóry, Matija Novosel podczas dyskusji nad kolejną reformą jugosłowiańskiego szkolnictwa średniego stopnia — podaje tygodnik „Ekonomska Politika".

Możemy wyżywić się sami

Posiedzenie Prezydium i Sekretariatu NK ZSL

WARSZAWA (PAP) — 5 bm. na wspólnym posiedzeniu Prezydium i Sekretariat NK ZSL omówiły rządowy program rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej w latach 1981—1985. Program ten opracowany został w oparciu o założenia zawarte w wytycznych Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie polityki rolnej. W posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele zainteresowanych resortów z ministrem Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej **Jerzym Wojteckim.**

Podkreślono, że strategicznym celem rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do roku 1985 jest nie tylko zapewnienie wyżywienia wzrastającej liczbie ludności kraju **ale jednocześnie zasadnicza poprawa samowystarczalności żywnościowej Polski. Rolnictwo polskie jest w stanie zapewnić pełne pokrycie zapotrzebowania ludności na produkty spożywcze,** z wyjątkiem mięsa, którego dotychczasowa wielkość spożycia przekraczała możliwości ekonomiczne gospodarki, bowiem oparta była o rosnący import pasz.

W obecnych warunkach wzrost spożycia mięsa uzależniony jest od wielkości produkcji roślinnej. Jednym z zadań rolnictwa w bieżącym 5-leciu jest przywrócenie prawidłowych proporcji między wielkością produkcji roślinnej i zwierzęcej. W latach 70-tych tempo wzrostu tej ostatniej było bowiem dwu- i półkrotnie wyższe niż roślinnej.

Program rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej w latach 1981—1985 wymaga ogromnego wysiłku od przemysłu oraz instytucji obsługi rolnictwa. Bez zwiększenia nawożenia, melioracji gruntów oraz dostaw środków produkcji rolnictwo samo nie będzie w stanie zapewnić wzrostu dostaw płodów rolnych.

Prezydium i Sekretariat NK ZSL wypowiedziały się za opracowaniem awaryjnych wariantów programu — uwzględniających warunki ekonomiczne wynikające z oceny zmieniającej się sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej kraju.

Wnioski wynikające z dyskusji nad programem przekazane będą Prezydium Rządu.

W dalszej części obrad Prezydium i Sekretariat NK ZSL omówiły założenia dotyczące aktywizacji produkcji i skupu produktów rolnych. Wypowiedziano się za wdrożeniem systemu kontraktacji produkcyjnej pobudzającej instrumentami ekonomicznymi odpowiedni poziom produkcji i skupu produktów rolnych. Zwrócono się do rolników o pełną realizację umów kontraktacyjnych, przyspieszenia omłotów i dostaw żbóż.

W SKRÓCIE

▲ **KOPENHAGA.** W środę w stolicy Danii rozpoczęło się posiedzenie Biura Prezydium Światowej Rady Pokoju, w którym uczestniczą przedstawiciele przeszło 60 państw.

Porządek obrad obejmuje szeroki krąg problemów dotyczących bezpieczeństwa międzynarodowego, a także zadań ruchu obrońców pokoju w walce o rozbrojenie i umocnienie odprężenia, przeciwko wyścigowi zbrojeń.

▲ **KAIR.** We wtorek przed sądem wojskowym w Kairze wznowiony został przy drzwiach zamkniętych proces osób oskarżonych o zamordowanie w październiku ub. roku prezydenta Egiptu, Anwara Sadata. Na wtorkowej rozprawie zabierali głos obrońcy pułkownika Chaleda el-Islamboli, któremu zarzuca się, że kierował grupą zamachowców.

▲ **KAIR.** Minister Spraw Zagranicznych Włoch, Emilio Colombo przeprowadził w Kairze rozmowy z ministrem stanu do spraw zagranicznych Egiptu Butrosem Ghaiim. Jak pisze agencja MENA, omawiano sytuację na Bliskim Wschodzie, w Afryce i w Polsce.

▲ **RZYM.** We wtorek zanotowano we Florencji i w okolicach tego miasta trzęsienie ziemi o natężeniu 3,5 stopnia w skali Mercallego. Żadnych ofiar nie było. Brak informacji, czy były jakieś większe zniszczenia.

▲ **PARYŻ.** Zgodnie z informacjami nadchodzącymi z n'Djameny panafrykańskie siły zakończyły dyslokacje swoich oddziałów w Czadzie. Agencja France Presse, powołując się na oświadczenie przedstawiciela dowództwa sił panafrykańskich, nigeryjskiego generała U. Ohunayo, pisze, że obecnie w Czadzie znajduje się 5 tysięcy żołnierzy i oficerów wysłanych z Nigerii, Zairu i Senegalu. Zadaniem tych sił jest niedopuszczenie do ponownego wybuchu wojny domowej.

▲ **PARYŻ.** W tydzień po przewrocie, sytuacja w Ghanie staje się coraz bardziej stabilna. W Akrze trwają manifestacje poparcia dla nowych władz, organizowane przez organizacje związkowe.

▲ **NOWY JORK.** Grupa instytucji i osób prywatnych skierowała do sądu skargę przeciwko ministerstwu finansów USA w związku z wprowadzeniem zakazu sprowadzania do Stanów Zjednoczonych gazet i czasopism z Kuby. W powództwie skierowanym do sądu okręgowego w Bostonie, stwierdza się, iż decyzja ministerstwa stanowi zamach na gwarantowane przez Konstytucję USA prawa obywateli. Skargę wnieśli wspólnie m. in. Komunistyczna Partia USA, Narodowa Konferencja Prawników Murzyńskich oraz amerykańskie gazety „Nation" i „Black Scholar".

● **WASZYNGTON.** Minister Spraw Zagranicznych Nikaragui, Miguel D'Escato powiedział w wywiadzie dla dziennika „Washington Post", że kategorycznie odrzuca twierdzenia ministra obrony Hondurasu, że wojska Nikaragui zahiły jakoby na terytorium Hondurasu 200 emigrantów nikaraguańskich. Twierdzenia te D'Escato nazwał „absurdalnymi" i „śmiechu wartymi".

Początek roku w przemyśle Białegostoku

Ciąg dalszy ze strony 1

Jak informuje dyrektor **Marian Dubieniec,** w przedsiębiorstwie zakłada się produkcję wyższą o 12 procent od ubiegłorocznej. Oprócz dotychczasowych wyrobów, produkować się będzie folię wielowarstwową do opakowań artykułów spożywczych, a z odpadów, opakowania do artykułów chemicznych i rury instalacyjne dla budownictwa.

Istotne znaczenie ma zatem dla PDO przyspieszenie budowy hali nr 2 wznoszonej przez **BPBPL.** Chodzi o szybkie położenie posadzki i tym samym umożliwienie montażu importowanych maszyn do produkcji już w III kwartale folii wielowarstwowej.

FASTY: Z NADWYŻKA DOPÓKI JEST SUROWIEC

Pod znakiem nadwyżek mijają pierwsze dni stycznia w BZPB **„Fasty".** — Zarówno w produkcji przędzy, jak i tkanin — mówi dyrektor **Marian Sobczyk** — zadania dzienne wykonywane są w 105 procentach. Ale — zastrzega — mogą wystąpić kłopoty w końcu miesiąca, przede wszystkim w przędzalni cienkoprzędnej. Rysują się braki włókien z importu oraz artykułów pomocniczych, jak barwników, także krajowych, lecz wykonywanych na składnikach importowanych.

SPOMASZ: SPRAWY DO ZAŁATWIENIA

Dość dobrze mijają pierwsze dni roku także w **Białostockich Zakładach Maszyn i Urządzeń Spożywczych „Spomasz".** Tak w Białymstoku, jak i w Sokółce produkuje się mieszarki do pasz i betonu, skrzynki aluminiowe do pieczywa, nastrzykiwarki do mięsa, silosy do pasz, myjki pojemników, kabiny do ciągników, taczki a ostatnio brony i inne urządzenia dla potrzeb przemysłu spożywczego i rolnictwa.

— Niemniej — nadmienia dyrektor **Witold Łosakiewicz** — są duże kłopoty na skutek braku stali kwasoodpornej, kwasu do ługowania pojemników, gazów technicznych. Z tego powodu nie możemy przystąpić do produkcji 16 tankosilosów o pojemności 100 tysięcy litrów każdy dla budowanej mleczarni w Węgrowie.

— Mamy też trudności z ustaleniem wielkości produkcji eksportowej do RFN z powodu nieuzgodnienia jeszcze z naszym resortem przelicznika dewizowego. Sądzę jednak, że obie sprawy zostaną wkrótce załatwione, gdyż nasze zakłady mieszczą się w programach operacyjnych określonych przez rząd. (rk)

Główny cel — stabilizacja rynku

Ciąg dalszy ze strony 1

W trakcie dyskusji ujawniły się wykluczające się poglądy. Pierwszy z nich — to przekonanie, że dogłębna zmiana zasad cenotwórstwa jest jednym z podstawowych środków do osiągania stabilizacji gospodarczej, a później rozwoju, a państwo zaś nie może w sposób administracyjny prawidłowo regulować cen i ich relacji. Zwolennicy drugiego poglądu utrzymywali natomiast, iż ze względów społeczno-politycznych i z powodu obecnych uwarunkowań ekonomicznych należy objąć ceny, a także metody i wyniki ich kalkulowania o wiele ściślejszą kontrolą. Dość namiętna była też polemika o to, czy przewidziane w projekcie ustawy o cenach i w projektach innych ustaw ekonomicznych „hamulce" nadmiernego wzrostu cen w postaci narzędzi podatkowych i przepisów „antymonopolistycznych" są wystarczająco sprawnym instrumentem przeciwdziałania takim tendencjom.

Projekt ustawy przewiduje powołanie społecznej komisji cen, która byłaby organem konsultacyjnym, wnioskującym i kontrolnym. Posłowie i eksperci uznali racje bytu takiego ciała za oczywistą, ale praktycznie jednomyślnie sprzeciwili się zasadzie mianowania jej członków oraz jej usytuowania przy nowo tworzonym — jak przewiduje projekt — Urzędzie Cen, który zastąpić ma dotychczasową Państwową Komisję Cen.

Kwestia powołania Urzędu Cen również znalazła swój wyraz w dyskusji. Otóż obecna praktyka ustawodawcza, której celem jest — jak to ujęto — „czystość legislacyjna" zakłada powoływanie naczelnych organów administracji państwowej odrębną ustawą. Tymczasem nie uwzględnili tego autorzy projektu ustawy o cenach, którzy zamieścili w nim artykuły o powołaniu nowego urzędu. Posłowie podkomisji wyrazili więc opinię by opracować dwa projekty: ustawy o cenach i ustawy o powołaniu Urzędu Cen.

Formułowano także szczegółowe uwagi merytoryczne, formalne, redakcyjne, językowe. Jedna z ważniejszych uwag merytorycznych dotyczyła potrzeby bardziej precyzyjnego uwzględnienia w projekcie problemu ustalania cen inwestycji budowlanych, a w szczególności cen budownictwa mieszkaniowego. Projekt ustawy mówi tylko, że ceny te należeć będą do grupy cen umownych. Sugerowano wprowadzenie kontroli cen budownictwa mieszkaniowego.

Za kilkanaście dni odbędzie się następne posiedzenie podkomisji, na którym posłowie rozpatrza projekt uzupełniony o autoporawki jego twórców.

„Rodong Sinmun" o Polsce

PHENIAN (PAP) — Organ prasowy KC Partii Pracy Korei, dziennik „RODONG SINMUN" zamieścił 6 bm. artykuł redakcyjny, poświęcony wydarzeniom w Polsce. Na wstępie „Rodong Sinmun" obszernie omówił błędy popełnione przez kierownictwo polskie w latach siedemdziesiątych, przedstawił działania sił antysocjalistycznych w naszym kraju oraz poświęcił wiele miejsca teoretycznym rozważaniom na temat roli partii w państwie socjalistycznym, demokracji socjalistycznej, obrony rewolucyjnych zdobyczy ludu pracującego itp.

W dalszej części artykułu stwierdzono m.in., że wprowadzenie stanu wojennego w Polsce było krokiem nieuniknionym, podjętym w imieniu obrony władzy ludu pracującego. Zdecydowano się na to w sytuacji kryzysowej, spowodowanej przez kontrrewolucję — pisze „Rodong Sinmun" dodając, że w Polsce stanęła kwestia, czy państwo socjalistyczne będzie istnieć nadal, czy też nie.

„Rodong Sinmun" stwierdza następnie, że otwarte wyzwanie, rzucone przez reakcję ustrojowi socjalistycznemu w Polsce jest jednym z ogniw w łańcuchu zakulisowych prób obalenia władzy socjalistycznej, podejmowanych przez amerykańską CIA. „Rodong Sinmun" wyraża pogląd, że obecnie Polska stała się głównym obiektem imperialistycznej strategii, wymierzonej przeciwko krajom socjalistycznym.

Dziennik pisze, że gdy władze polskie przystąpiły do normalizowania sytuacji w kraju, imperialiści amerykańscy sięgnęli po otwarte groźby i szantaż przeciwko rządowi PRL i narodowi polskiemu, dokonując ingerencji w sprawy wewnętrzne naszego kraju. Problem Polski — podkreśla dziennik — jest sprawą wewnętrzną narodu polskiego, który sam powinien go rozwiązać. Władze amerykańskie powinny skończyć z podburzaniem elementów antysocjalistycznych w Polsce i zaprzestać ingerencji. W zakończeniu artykułu wyrażono życzenia pod adresem narodu polskiego, aby własnymi siłami i bez żadnych wstrząsów rozwiązał swoje problemy.

Święto narodowe Kampuczy

WARSZAWA (PAP) — Z okazji święta zwycięstwa Kampuczańskiej Republiki Ludowej, przypadającego w dniu 7 bm., przewodniczący Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów gen. armii **Wojciech Jaruzelski** i przewodniczący Rady Państwa **Henryk Jabłoński** wystosowali depeszę gratulacyjną do sekretarza generalnego KC Ludowo-Rewolucyjnej Partii Kampuczy, przewodniczącego Rady Państwa Kampuczańskiej Republiki Ludowej **Heng Samrina.**

Mitterrand uda się do Izraela

PARYŻ (PAP) — Prezydent Francji, **Francois Mitterrand** powiedział, że z pewnością złoży wizytę w Izraelu. Wstępnie ustalono, że Mitterrand złoży wizytę w Izraelu w dniach od 1 do 12 lutego br.

Obrady Prezydium CK SD

WARSZAWA (PAP) — 5 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium CK SD. Omówiono sytuację społeczno-polityczną i gospodarczą w kraju. Informację o sytuacji rynkowej i warunkach funkcjonowania drobnej wytwórczości w I kwartale 1982 roku złożył podsekretarz stanu w MHWiU, **Marcin Nurowski.** Zwrócono uwagę na konieczność większej troski i konkretnej pomocy dla funkcjonowania drobnej wytwórczości, w tym rzemiosła, ze strony administracji terenowej. Uznano, że w obecnym okresie szczególnej wagi nabiera właściwa i operatywna działalność handlu zagranicznego.

Zapoznano się też z aktualnymi pracami klubu poselskiego SD w Sejmie, w tym ze stanem prac komisji ekspertów dotyczących przygotowań do powołania Trybunału Stanu. Przyjęto do wiadomości wstępne informacje o pracach nad nowelizacją ustawy o organizacji i wykonywaniu rzemiosła oraz ustawy o wykonywaniu handlu.

Omówiono sprawy związane z naradami wojewódzkimi SD oraz określono kierunki działań instancji na najbliższy okres.

Towary z ZSRR

Mimo powrotu zimy i pogorszenia się warunków pracy utrzymuje się wysokie tempo przeładunków na przygranicznych stacjach PKP Geniusze i Siemianówka w woj. białostockim. W ciągu ostatniej doby załogi obu „suchych portów" miały do przeładowania 10 tys. ton towarów z ZSRR. W ładunkach tych największy jest udział paliw płynnych, bawełny oraz ryżu.

Komunikat

Zarząd Komisaryczny Konfederacji Autonomicznych Związków Zawodowych odwołuje, zwołaną na dzień 8 stycznia 1982 roku w Warszawie uroczystą sesję plenarną KAZZ, związaną z pierwszą rocznicą działania autonomicznego ruchu związkowego.

Jednocześnie nadmieniamy, iż termin tej sesji został ustalony w Łodzi dnia 9 grudnia 1981 r. na posiedzeniu Plenarnym KAZZ w Łodzi, w obecności przedstawicieli centralnych i wojewódzkich władz politycznych. (PAP)

Przeciwko decyzjom USA

Ciąg dalszy ze strony 1

styczny), partii na której czele stoi Andreas Papandreu.

Drugim punktem komunikatu wywołującym sprzeciw ze strony rządu greckiego jest ten, w którym zawarte są ukryte bądź ledwie zawoalowane groźby i „ostrzeżenia" pod adresem Polski i jej sojuszników, dotyczące zwłaszcza sfery handlowo-gospodarczej.

*

BONN (PAP) — We wtorek w Stuttgarcie rozpoczęło się tradycyjne „spotkanie w Trzech Króli" z udziałem czołowych działaczy zachodnioniemieckiej Partii Wolnych Demokratów (FDP). Przewodniczący FDP w Badenii-Wirtembergii, **Juergen Morlok,** oświadczył na początku obrad, że nie powinno się stosować przeciwko Polsce, w której ogłoszono stan wojenny, żadnych sankcji gospodarczych. Tego rodzaju krok — mówił Morlok — pogorszyłby tylko sytuację zaopatrzeniową w Polsce. Solidarność Republiki Federalnej z narodem polskim powinna się wyrażać nie „we frazesach i mocnych słowach", lecz w kontynuacji pomocy gospodarczej. Równocześnie Morlok wyraził nadzieję, że to co osiągnięto w Polsce od lata 1980 roku nie zostanie nieodwracalnie zaprzepaszczone — informuje DPA.

Komunikat agencji BTA

● *SOFIA. Jak poinformowała agencja BTA, oficjalna wizyta szefa państwa tureckiego, gen. Kenana Evrena, w Bułgarii, zaplanowana na 11—14 stycznia br., została odłożona z powodu choroby jego żony. Powołując się na radio Ankara agencja pisze, że z tego samego powodu zostały odroczone wizyty szefa państwa tureckiego w Rumunii i Jugosławii.*

W trybie doraźnym

Wyroki na sprawców włamań

W przeciągu siedmiu dni od chwili popełnienia przestępstwa, sprawcy włamania do obiektów uspołecznionych **— Dariusz Zdzisław Kończyk** oraz **Franciszek Stachelek** — zostali w dniu 4 stycznia br. skazani w trybie doraźnym przez Sąd Wojewódzki w Łomży na kary po 3 lata pozbawienia wolności oraz wysokie grzywny — 8 i 12 tysięcy złotych. (y)

Komunikat Filii UW

Kierownictwo Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku informuje, że zajęcia na studiach zaocznych na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Filii UW zostają wznowione w dniu 8 stycznia br., zgodnie z dotychczasowym rozkładem zajęć. O godz. 11.00 rozpoczną się zajęcia na I roku NP i II roku K.O.

Pożyczka zbożowa

Ciąg dalszy ze strony 1

rantuje rolnikowi utrzymania nominalnej wartości pieniądza za sprzedane zboże. Uzyskane za ziarno sprzedane w okresie do 30 czerwca 1982 r. bony zbożowe będą realizowane w dowolnym okresie od stycznia 1983 r. do 31 grudnia 1985 r. Za każdy kwintal ziarna państwo zapłaci w tym czasie rolnikowi cenę taką jaka wówczas będzie obowiązywać. Z kolei przestrzeganie przy ustalaniu nowych cen na środki do produkcji rolnej zasad wynikających z systemu cen kroczących, zagwarantuje rolnikowi realną wartość pieniądza, który otrzyma on w latach 1982—85 za sprzedane państwu w I półroczu br. ziarno.

Równolegle z pożyczką zbożową — stwierdził J. Małkowski — należałoby wprowadzić wiązaną sprzedaż nawozów w pierwszej kolejności tylko za zboże. Zwiększyłoby to skuteczność pożyczki, gdyż rolnik nie pozwoli sobie na dobrowolną rezygnację z zakupu nawozów będących podstawą do zwiększenia produkcji, a przez to zabezpieczenia odpowiedniej bazy paszowej posiadanemu inwentarzowi i podwyższenia dochodów swego gospodarstwa w roku przyszłym.

Najbliższe zadania rolnictwa

Ciąg dalszy ze strony 1

tecznych działań. Skoro ziarno znajduje się u rolników, a przy tym nie możemy sprowadzać go w wystarczającej ilości z zagranicy, aby zapewnić zaopatrzenie w pieczywo — zboże musi trafić do punktów skupu i młynów. Zakłada się zatem, iż do 15 lutego br. powinno się skupić blisko 60 tys. ton zbóż, jak to przewidują zawarte z rolnikami umowy kontraktacyjne.

Jednostki obsługujące rolnictwo, a w szczególności gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" zorganizują sprawny odbiór ziarna od rolników, m.in. własnym, spółdzielczym transportem. Zamierza się w najbliższych dniach wprowadzić wymianę zbóż za chleb i inne przetwory zbożowe dla rolników. Szczegółowe zasady tej wymiany zostaną wkrótce ogłoszone. Centrala Nasienna zorganizuje też dystrybucję ziarna siewnego w zamian za dostarczone przez rolników zboże konsumpcyjne.

Niedostatek pasz zmusza do ograniczenia hodowli drobiu w wielkich fermach. Zobowiązano więc spółdzielnie produkcyjne oraz Białostockie Zakłady Drobiarskie do przygotowania planu systematycznego wyłączania ferm z produkcji brojlerów. Jednocześnie trzeba będzie opracować nową technologię żywienia drobiu z jak najmniejszym zużyciem mieszanek paszowych, importowanych z zagranicy.

W obecnej sytuacji płatniczej państwa, a także w rezultacie znanych restrykcji ekonomicznych USA wobec PRL, import mięsa z konieczności musi być niewielki. Aby utrzymać zaopatrzenie rynku na dotychczasowym poziomie, jak to wynika z zasad reglamentacji, niezbędne jest zwiększenie skupu żywca. Jest to ważne zadanie dla instytucji i przedsiębiorstw rolniczych, a zwłaszcza dla rolników, od których oczekujemy zrozumienia potrzeb społeczeństwa.

W woj. białostockim ustalony już został termin gotowości technicznej maszyn do wiosennych prac rolniczych. Wyznaczono go na dzień **20 lutego br.** Do tego czasu powinny być zatem zakończone remonty i naprawy maszyn i sprzętu, który wyruszy do pracy na polach i łąkach wiosną tego roku. (lk)

Wysokie stany wód w rzekach

Ciąg dalszy ze strony 1

wa okoliczny polder. Zagrożonych jest w tym rejonie 30 gospodarstw. Prowadzona jest ewakuacja dobytku, a zwłaszcza wywożone są płody z zagrożonych piwnic i stogów. Równocześnie specjalistyczne służby kontynuują prace nad umacnianiem wałów ochronnych i likwidują przecieki wody.

Na Wiśle najtrudniej jest w granicach woj. płockiego. W poniedziałek alarm powodziowy ogłoszono dla wszystkich tamtejszych miast i gmin, położonych wzdłuż tej rzeki. Obserwuje się ruchy i spływ pokrywy lodowej poniżej Wyszogrodu. W związku z tym o ochronę mostu w Wyszogrodzie poproszono jednostkę wojskową. Przekroczenia stanów alarmowych wynoszą w Wyszogrodzie 116 cm, w Kępie Polskiej 230 cm, a w Płocku 46 cm. Inaczej mówiąc — przybyło ostatnio wody w rejonie Wyszogrodu i Kępy Polskiej, a ubyło w okolicach Płocka. Lodołamacze pracują w rejonie Duninowa. Od Płocka do tej miejscowości połamane zostały już pokrywy lodowe, ale poniżej Duninowa lody stoją. Nie występuje obecnie zagrożenie na dolnym odcinku Wisły, ale na jej dopływach woda przybiera. Podobnie jest w woj. elbląskim, gdzie wzbierają małe rzeki i rowy odpływowe na Żuławach. Dla części woj. elbląskiego ogłoszony został alarm powodziowy; zalanych zostało ok. 300 ha gruntów rolnych, ewakuowano 3 rodziny.

Także w woj. szczecińskim groźne stają się małe rzeki, a zwłaszcza Ina i Reda, która przekroczyła w Trzebiatowie stan alarmowy o ok. 70 cm. Powoli wzrasta poziom wody w Narwi, Bugu i ich dopływach. Na Bugu w Wyszkowie przekroczenie to wynosiło ostatnio 10 cm.

Na terenach, gdzie rzeki wezbrały wszędzie na bieżąco śledzi się rozwój sytuacji, podejmując różnorodne prace zabezpieczające przed wylewem wód. W stanie pełnej gotowości znajdują się terenowe komitety przeciwpowodziowe i specjalistyczne służby.

5 bm. stan alarmu powodziowego utrzymywany był łącznie na terenie ośmiu województw, przy czym objętych nim było po kilka do kilkunastu gmin w poszczególnych regionach.

Opady śniegu postawiły w stan gotowości kolejarzy i drogowców

◆ URUCHOMIENIE ODŚNIEŻAREK MECHANICZNYCH NA ROZJAZDACH PKP
◆ W RAZIE POTRZEBY POŚPIESZĄ Z POMOCĄ ZAKŁADY PRACY
◆ 125 PŁUGÓW ŚNIEŻNYCH W AKCJI

Wczoraj już od rana na terenie całej **Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w Białymstoku** wdrożona została **pełna akcja odśnieżna** określana — w kolejarskiej nomenklaturze — jako t r z e c i a f a z a działania w okresie wzmożonych opadów atmosferycznych. W celu oczyszczenia rozjazdów uruchomione zostały mechaniczne odśnieżarki na stacji PKP Białystok Centralny. O godz. 15 na białostockim węźle były już w pogotowiu dwa duże pługi wraz z załogami i kombajn.

Na wypadek utrzymujących się bez przerwy opadów śniegu, przygotowano na noc ze środy na czwartek 350—400 osób. Byli to głównie kolejarze.

Do godz. 12.45 nie wystąpiły perturbacje w ruchu kolejowym i pociągi kursowały bez przeszkód.

Oto co nam powiedział Dyrektor Rejonowy KP — inż. **Marian Woronowicz:**

— Jeśli śnieg będzie w noc ze środy na czwartek padać bez przerwy, wówczas w czwartek rano kolej zwróci się o skierowanie do oczyszczania kolejowych szlaków, wyznaczonych już uprzednio zakładów pracy. W samym tylko Białymstoku obowiązek świadczenia na rzecz PKP spoczywa na kilkunastu zakładach pracy, a w całej dyrekcji rejonowej dotyczy to ponad dwustu zakładów pracy, przedsiębiorstw i instytucji...

Drogowcy z naszych trzech województw skierowali wczoraj na szlaki komunikacyjne, głównie pierwszej i drugiej kolejności zimowego utrzymania, **125 pługów, równiarek** i **spycharek** oraz **71 piaskarek.** Przy oczyszczaniu dróg zatrudnionych było **ponad 350 osób.**

Do godz. 12, jak nas poinformowano w Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych, **w całym naszym regionie przejezdne były wszystkie drogi.** Wszędzie jednakże utrzymywały się duże opady śniegu połączone z silnymi wiatrami. Temperatura utrzymywała się w granicach od minus 5 do minus 10 stopni.

Pługi śnieżne wyruszyły także na białostockie ulice aby ułatwić kursowanie miejskich autobusów a tym samym umożliwić ludziom powrót z pracy do domu. W godzinach popołudniowych i wieczornych pracowały wszystkie służby drogowe. (h)

W dniu 5 stycznia 1982 roku zmarł w Białymstoku w wieku 87 lat

Tow. ANTONI NOSOWICZ

Zasłużony działacz rewolucyjnego ruchu robotniczego.
Od 1925 roku aktywny działacz „Hromady".
W czasie okupacji więzień polityczny obozów hitlerowskich w Majdanku, Oświęcimiu i Dorze.
Po powrocie w 1946 roku w rodzinnej wsi zorganizował komórkę PPR i przez szereg lat pełnił funkcję jej sekretarza.
Był wieloletnim członkiem KG PZPR w Szymkach i KP PZPR w Białymstoku. Aktywny działacz z okresu Referendum Ludowego i wyborów do I Sejmu Ustawodawczego.
Długoletni radny GRN w Szymkach i PRN w Białymstoku.
W Zmarłym Polska Zjednoczona Partia Robotnicza straciła żarliwego działacza ruchu robotniczego.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 stycznia br. o godz. 13 na Cmentarzu Komunalnym w Białymstoku.

SPORT

Kto z kim?

Losowanie mistrzostw Europy i turnieju „Espana-82"

16 stycznia odbędzie się losowanie turnieju mistrzostw świata w piłce nożnej. Nieco wcześniej, bo już w najbliższy piątek, 8 bm. poznamy rywali polskich piłkarzy w eliminacjach mistrzostw Europy 1984 oraz przeciwnika drużyny młodzieżowej (do 21 lat) w ćwierćfinałach mistrzostw kontynentu.

W mistrzostwach Europy seniorów wystąpią 33 reprezentacje. Pierwsze mecze odbędą się już jesienią tego roku. Osiem najlepszych drużyn walczyć będzie w finale we Francji.

Natomiast młodzi piłkarze muszą rozegrać mecz i rewanż do 12 kwietnia br. Oprócz Polaków do ćwierćfinałów zakwalifikowały się drużyny: **ZSRR, Francji, RFN, Anglii, Hiszpanii, Włoch i Szkocji.**

Piłkarze warszawskiej Legii rozpoczęli przygotowania do spotkania w ramach rozgrywek Pucharu Zdobywców Pucharów. Legia — jedyny reprezentant polskiego futbolu w europejskich rozgrywkach — zmierzy się 3 marca na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie z Dynamo Tbilisi. (let)

TELEGRAMY

☆ W Szczyrku na skoczni „Skalite" rozegrano I otwarty konkurs skoków o Puchar Polski. Startowało ponad 60 zawodników. Wśród seniorów — pod nieobecność mistrza Polski Piotra Fijasa — zwyciężył Janusz Duda (Wisła — Gwardia Zakopane) otrzymując za skoki długości 72.5 i 74.5 m notę 265,6 pkt.

☆ W Anglii przeprowadzono ankietę wśród futbolowych ekspertów, którym zadano pytanie: które drużyny awansują do finału mistrzostw świata? Oto odpowiedzi: Geoff Hurst — były reprezentant Anglii, złoty medalista MS z 1966 r.: Argentyna i RFN. Claudio Gentile — włoski obrońca: Włochy i RFN, Roberto Falcao — reprezentant Brazylii: Brazylia i RFN, Grzegorz Lato: Argentyna i RFN, Michael Renquin — piłkarz belgijski: Argentyna i Brazylia, Jupp Derwall — trener reprezentacji RFN: Anglia i Hiszpania.

☆ W kolejnym meczu rozgrywanego w Bombaju Pucharu Świata w hokeju na trawie, reprezentacja Polski spotkała się z Nową Zelandią i przegrała 0:1 (0:1). W drugim spotkaniu grupy „A" Hiszpania zwyciężyła Argentynę 4:2 (3:1).

W meczach grupy „B" Indie pokonały Anglię 4:2 (3:1) a ZSRR zremisował z Malezją 2:2 (2:1).

Przerwę w rozgrywkach mieli liderzy obu grup — Pakistan („A") i Australia („B").

☆ Niezbyt udanie rozpoczęli tegoroczny sezon piłkarze ręczni mistrzowskiej drużyny świata — RFN. W rozegranym w Goeteborgu pierwszym z dwóch międzypaństwowych meczów ze Szewcją, reprezentacja RFN przegrała 16:18 (9:7).

(opr. b)

Siła przyciągania

Nieprzewidziane ferie szkolne młodzieży zostały ze zrozumieniem potraktowane przez tegoroczną zimę. W tym czasie był mróz, śniegu pod dostatkiem. Działwa mogła do woli hasać na świeżym powietrzu, chociaż ze sprzętem zimowym jest coraz gorzej. Brakuje łyżew, sanki już wcześniej wykupiono na pniu, a narty to tylko można zdobyć na czarnym rynku. Podobno w Warszawie podczas giełdy sprzętu zimowego narty zagraniczne dochodziły do astronomicznej ceny — 200 tys. zł!

W tej sytuacji wypożyczalnie sprzętu, TKKF, PTTK i szkoły muszą z większą troską dbać o przedłużanie żywota butów z łyżwami, nart itp. Koniecznie należy szanować sprzęt.

Ferie młodzieży szkolnej udowodniły, że było duże zainteresowanie sportem. W wielu szkołach, nauczyciele wf organizowali atrakcyjne zawody, zabawy sportowe, nie dostrzeżono braku zainteresowania kulturą fizyczną ze strony młodzieży. Z tego wynika, że ruch sportowy sam musi poszukać klucza do rysującego się problemu. Musi się nauczyć modernizować metodę docierania do serc i umysłów młodzieży, a także tworzyć taką ofertę, by siłę przyciągania zwiększyć.

Pogoda jak dotąd była zmienna. Zajęcia zatem należy organizować też w salach gimnastycznych. Otrzymujemy sygnały o niewykorzystaniu w Białymstoku szkolnych sal gimnastycznych, które powinny być pełne, jeżeli już stanęły do dyspozycji młodzieży.

W Białymstoku było kilka aktywnych szkół w okresie ferii zimowych. Z troską urządzano atrakcyjne imprezy sportowe. Natomiast mało widoczna była działalność klubów sportowych w okresie ferii szkolnych. W klubach pa-

Uwaga, piloci...

Aeroklub Białostocki wznawia szkolenie teoretyczne pilotów szybowcowych i samolotowych. Pierwsze zajęcia odbędą się w dniu 9 bm. na Lotnisku Aeroklubu. Początek o godz. 9.

Komunikaty

Zarząd Główny PTTK zawiadamia, że ogólnopolski zlot instruktorów nurkowania podwodnego, planowany w dniach 9—16 stycznia 1982 r., zostaje odwołany. Opłaty będą zwrócone na adresy nadawców.

*

Jagiellonia Białystok przyjmuje zapisy chłopców urodzonych w 1967 r. i młodszych do sekcji dżudo. Chętni mogą się zgłaszać w poniedziałki, środy i czwartki w hali Jagiellonii przy ul. Jurowieckiej. Początek zajęć o godz. 17.

TOTALIZATOR

EXPRESS LOTEK

3, 6, 20, 30, 34

MAŁY LOTEK

I losowanie:
3, 6, 15, 29, 32
II losowanie:
6, 17, 18, 22, 23

Końcówka banderoli: 8752.

40-lecie Polskiej Partii Robotniczej

SESJA popularnonaukowa w Warszawie

„Miejsce PPR w dziejach polskiego ruchu robotniczego i narodu" — to temat dwudniowej sesji popularnonaukowej, rozpoczętej 5 bm. w Warszawie, zorganizowanej przez WSNS przy KC PZPR dla uczczenia 40-lecia Polskiej Partii Robotniczej. Uczestniczy grono naukowców z głównych środowisk akademickich całego kraju — uniwersytetów, instytutów naukowo-badawczych zarówno cywilnych jak i wojskowych. Są również przedstawiciele organizacji społecznych, m.in. ZBoWiD i TPPR.

Przybyli także liczni działacze PPR z okresu okupacji i po wyzwoleniu, b. organizatorzy partii, dowódcy oddziałów partyzanckich GL i AL, a także ci, którzy z bronią w ręku, nie szczędząc daniny krwi i ofiar występowali w obronie władzy ludowej.

Wśród weteranów ruchu robotniczego: Aleksander Burski, Zofia Jaworska, Ignacy Loga-Sowiński, Jan Ptasiński, Mieczysław Róg-Świostek, Bogusław Strzelecki. Obecni są także działacze jednolitofrontowego ruchu socjalistycznego, m.in. Stefan Matuszewski i Edward Osóbka-Morawski.

Ze względu na chorobę nie mógł przybyć na konferencję zaproszony przez jej organizatorów — Władysław Gomułka, wybitny działacz i współtwórca PPR, były sekretarz generalny partii. Organizatorzy sesji przesłali mu wraz z kwiatami gorące pozdrowienia i życzenia powrotu do zdrowia.

Nadeszły pozdrowienia i życzenia owocnych obrad od Michała Roli-Żymierskiego, marszałka Polski, b. dowódcy Armii Ludowej, który również nie mógł przybyć ze względu na chorobę.

Celem sesji jest ukazanie PPR jako szczególnego ogniwa w liczącym 100 lat polskim ruchu robotniczym, zwłaszcza przedstawienie ideologicznego dorobku partii oraz osobowych wzorców moralnych jej działaczy na tle szerokiej panoramy prekursorów i następców.

Otwierając sesję rektor WSNS doc. dr hab. Norbert Michta powiedział m.in.: „Od ponad roku w założeniach i kierunkach socjalistycznej odnowy mieści się również dążenie do przedstawiania naszych dziejów w całej ich złożoności, blaskach i cieniach, wzlotach i upadkach, potędze i sławie, ale również w rozdziałach klęsk i tragedii. Od kilkunastu już lat, ze znacznym wyprzedzeniem wydarzeń sierpniowych 1980 r. plejada historyków, posługujących się twórczo marksistowską metodologią badania zjawisk społecznych, podejmowała wysiłki pokazywania np. ruchu robotniczego w bogactwie jego życia ideologicznego, w przejawach jedności, podziałów, nieszczęsnego rozbicia i znowu odradzania się i pragnień do zespolenia szeregów we wspólnej walce, jeśli nie o te same to zbliżone cele".

Obecny na sesji sekretarz KC PZPR — Marian Orzechowski zwrócił uwagę, że historia PPR zawiera wiele elementów ciągle żywych, aktualnych, współbrzmiących ze współczesnością. Nasze zainteresowanie PPR aktualizuje się w szczególności wobec tak żywego dzisiaj powrotu do marksizmu oczyszczonego z deformacji i zniekształceń czy do uniwersalnych zasad socjalizmu, wzbogaconych o pierwiastki tradycji narodowych. Była PPR partią, która w marksizmie-leninizmie poszukiwała ideowej i politycznej inspiracji dla rozwiązywania polskich dylematów dziejowych: wyjścia z wiekowego zacofania, przezwyciężenia dziedzictwa rozbiorów, pogłębionego niekiedy w okresie międzywojennym, rozwiązania dylematu Polski ulokowanej między dwoma wielkimi mocarstwami, miejsca i roli naszego kraju w Europie. To w marksizmie, w momencie gdy znalazła się u władzy, szukała PPR inspiracji dla tworzenia własnej koncepcji budowy socjalizmu w Polsce. Było to niczym innym jak próbą zastosowania uniwersalnych zasad marksizmu do swoistych polskich warunków, próbą organicznego zespolenia zasad patriotyzmu i internacjonalizmu. W tej właśnie koncepcji polskiej drogi do socjalizmu szukała PPR rozwiązania spraw społecznych, politycznych i duchowych narodu i państwa.

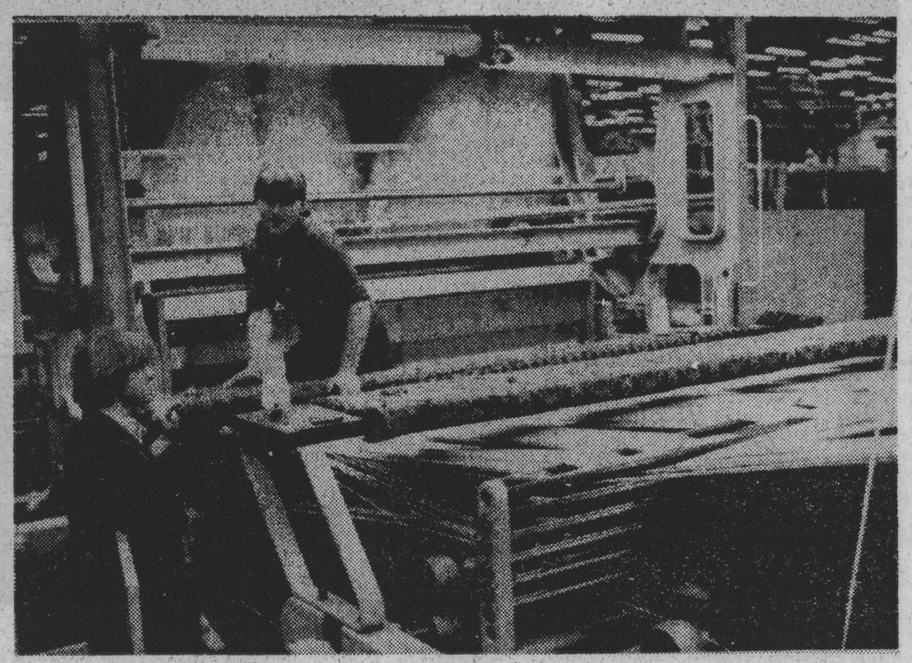
Nasze zainteresowanie i nasz zwrot ku dziejom PPR — kontynuował sekretarz KC — wynika także z naszej aktualnej sytuacji. Jesteśmy dziś partią walki o władzę, partią walki. Ta świadomość, ten fakt nadają podstawowemu dokumentowi PPR — wielkiej deklaracji listopadowej 1943 r. „O co walczymy" wydźwięk zupełnie aktualny. Dziś zadajemy sobie takie same pytania jak wówczas — przeciwko komu i czemu walczymy, dokąd zmierzamy, przeciwko komu wymierzamy ostrze swojej broni.

Ale nasze zainteresowania PPR wynikają także i z tego, iż w jej dorobku istnieje szereg wartości ideowych, politycznych, etycznych, które nic nie straciły na swej aktualności. Są to wierność sprawie, niezłomna wiara w jej zwycięstwo, odwaga bycia komunistą, prawość, uczciwość, skromność.

Podstawowym źródłem zwycięstw PPR było to, iż potrafiła ona, stosując twórcze zasady marksizmu-leninizmu, nie tylko poznawać rzeczywistość, ale i zmieniać jej bieg, przekształcać ją w myśl ideałów, które partii przyświecały. To właśnie te zasady pozwalały partii dostrzec przełomowy charakter epoki, w której przyszło jej działać, pozwalały głosić klasie robotniczej i społeczeństwu prawdy o ich roli i miejscu w Europie, o stosunkach z sąsiadami, o drogach wyjścia z kryzysu i zapewnienia narodowi i państwu właściwego miejsca w Europie. Źródło zwycięstw PPR dostrzegamy także w umiejętności wyciągania wniosków z przeszłości własnego narodu. PPR weszła do historii jako partia, która w sposób niezwykle umiejętny, zawierający wręcz wzorcowe rozwiązania, potrafiła znaleźć rozsądne wyjście między przywiązaniem do tradycji a nowatorstwem, między takim odczytaniem przeszłości, które pozwala na wydobycie z niej wszystkiego, co twórcze, a tym co niesie nowa epoka, nowe czasy. To dzięki temu, PPR stworzyła spójną koncepcję państwa narodowego i ludowego zarazem, państwa przez lud dla ludu, koncepcję Polski — ojczyzny wszystkich Polaków ojczyzny — państwa urzadzonego przez klasę robotniczą, ale wespół z innymi, którzy przyszłość Polski widzieli w demokratycznych, a następnie socjalistycznych przeobrażeniach. Dalekowzroczność koncepcji PPR sprawiła, że w stuletnich dziejach polskiego ruchu robotniczego była pierwszą partią zwycięską. W PPR, w jej dokonaniach, widzimy przede wszystkim cząstkę naszego własnego rodowodu i uzasadnioną dumę, że nasza PZPR wywodzi się z tej wielkiej poprzedniczki.

Dziś — powiedział Marian Orzechowski, — przychodzi nam bronić dziedzictwa PPR przed atakami sił antysocjalistycznych. Ta obrona jest naszym zobowiązaniem wobec cieniów naszych przodków, założycieli, działaczy i członków PPR. Jeśli słowa o ciągłości ideowej ruchu robotniczego, o więzi pokoleniowej biegnącej przez minione 100 lat nie mają być tylko odświętnym frazesem, jeśli mają stanowić cząstkę dzisiejszej naszej rzeczywistości, to dziedzictwo PPR musi pozostać wciąż żywym dla współczesnego pokolenia komunistów.

Referat jednobrzmiący z tematem sesji wygłosił kierownik Zakładu Historii Polskiego Ruchu Robotniczego, zastępca dyrektora Instytutu Ruchu Robotniczego WSNS doc. dr hab. Władysław Ważniewski. Szczególnie wiele uwagi poświęcił przedstawieniu historycznego rodowodu myśli programowej PPR, a także roli tej partii w walce wyzwoleńczej i tworzeniu zrębów ludowego państwa. Od początku swego istnienia PPR występowała jako rzecznik interesów całego narodu, odwoływała się do tradycji państwowości polskiej, nawiązywała do wszystkiego co w narodzie polskim było najcenniejsze, spajała postępową przeszłość z budową nowej, socjalistycznej Polski. W sposób najbardziej konsekwentny, zarówno w programie, jak i w praktycznej działalności, potrafiła kojarzyć aspekty klasowe i narodowe. W swych działaniach PPR zawsze, zarówno w latach okupacji, jak i po wyzwoleniu, na pierwszy plan stawiała zadania polityczne. (PAP)



Na krosnach tkalni widać przekrój modelowych i kolorystycznych możliwości „Agnelli". Tu dywany przybierają swój ostateczny kształt.

Nowa elektrociepłownia na Śląsku

Na obrzeżu Katowic kontynuowana jest budowa nowej elektrociepłowni. Brygady ze Śląskiego Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni i Przemysłu oraz z innych specjalistycznych firm prowadzą aktualnie na tej ważnej inwestycji komunalno-przemysłowej montaż dwóch kotłów wodnych o wydajności 120 gigakalorii każdy oraz szeregu innych urządzeń.

Jak się przewiduje, pierwsze dostawy ciepła dla mieszkańców Katowic, Będzina i Chorzowa popłyną z tego nowego „pieca grzewczego" na jesieni bieżącego roku. Wykonawcy elektrociepłowni „Katowice-I" muszą jednak włożyć jeszcze sporo wysiłku aby nadrobić istniejące na tej budowie opóźnienia, wynikłe m.in. z nieterminowych dostaw niektórych podzespołów i elementów urządzeń energetycznych i cieplnych. (PAP)

Kooperacyjne kłopoty

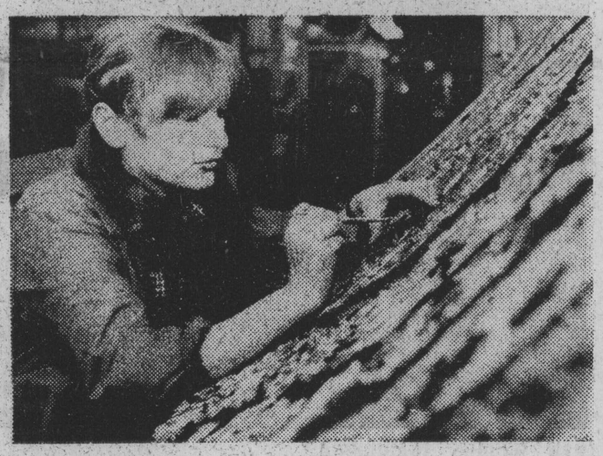
Z poważnymi problemami surowcowymi i kooperacyjnymi borykają się od początku br. załogi największych fabryk Wrocławia. W zakładach „Hutmen" na wydziałach metalurgicznych z powodu niedostatecznego zaopatrzenia w takie surowce jak cyna, miedź, złom miedziany itp. ograniczono eksploatację kilku pieców konwertorowych i elektrycznych. Piece utrzymywane są na tzw. jałowym biegu.

Załoga Zakładów Sprzętu Grzejnego „Predom—Wrozamet" z braku terminowych kooperacyjnych dostaw blachy, odlewów, śrub i wkrętów wykonuje mniejsze partie kuchni gazowych na rynek krajowy i na eksport.

Nadal z wielkimi trudnościami kooperacyjnymi borykają się Zakłady „Jelcz". Brakuje wielu podzespołów i części do seryjnego montażu autobusów i ciężarówek, dostawy są nierytmiczne, opóźniane, a dodatkowym ich mankamentem jest niska jakość wyrobów. (PAP)



Łączniarka — Maria Żakiewicz. I na tym wydziale dominują kobiety.



Pozostaje jeszcze dywanowa kosmetyka. Przy cerowaniu Halina Krasiejko.

Przezorność popłaca

Ciąg dalszy ze strony 1

jak „argona" z Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych i „polan" z zakładów gorzowskich czyli polskie odpowiedniki zagranicznych surowców. Dojrzewa koncepcja jeszcze jednej innowacji — stosowania mieszanki włókien ze sprowadzanego „poliakronitryliu" i krajowego „polanu". Przy zachowaniu odpowiednich proporcji „składników" jakość dywanów pozostanie ta sama.

Nie uda się oczywiście całkowicie wyeliminować importu. Tomaszowscy i gorzowscy producenci surowca muszą nadal sprowadzać m.in. kaprolaktam i fińską celulozę. Poza tym wymogi jakościowe, wytrzymałościowe i inne decydują o tym, że docelowo typowy dywan wytwarzany w „Angelli", będzie musiał zawierać jednak co najmniej 40 proc. surowca sprowadzanego za dewizy. Niemniej liczy się każdy efekt starań o poprawę niekorzystnego bilansu płatniczego i każda próba częściowego choćby uniezależnienia się od importu.

Stan wojenny w niczym nie zmniejszył tempa produkcji „Angelli", choć i tu fakt ograniczeń jakie wprowadził, bardzo powoli trafiał do świadomości niektórych członków załogi. Nie notowano jednak zakłóceń. Raczej przeciwnie. Udało się zaobserwować większą odpowiedzialność, lepsze zdyscyplinowanie, co nie pozostało bez wpływu na jakość wyrobów.

Tegoroczny start zapowiada równie dobre, produkcyjne perspektywy. Zadania dzienne realizowane są na bieżąco, choć odpowiednio je zwiększono. Przewiduje się, że w 1982 r. z fabrycznych krosien zejdzie znacznie więcej niż uprzednio, bo 520 tys. m kwadr. dywanów. Ten przyrost produkcji uzyskany zostanie dzięki instalacji nowych krosien. W przędzalni zaś zadecyduja zabiegi reorganizacyjne. W nietypowej i dość trudnej sytuacji udało się tu ponadto wprowadzić postulowany, szczególnie przez kobiety, cykl dwuzmianowy, zamiast pracy całodobowej.

Ubiegłoroczny eksport był raczej symboliczny. Przygotowano dla Kuwejtu 14 tys. m kwadr. dywanów, ściślej dywaników samochodowych o małych rozmiarach, które zamówił zagraniczny kontrahent. Ów eksport ma być w tym roku znacznie większy i sięgnie zapewne 80 tys. m. kwadr. Utrudnione dziś kontakty zagraniczne nie pozwalają jednoznacznie określić czy zapowiedź dalszego wysyłania dywanów, głównie do krajów arabskich, znajdzie potwierdzenie. Wiadomo jednak, że już w I kwartale około 20 tys. m kwadr. trafi do sklepów „Pewexu".

Uszczupli to oczywiście dostawy rynkowe, niemniej wspomniany eksport jest kwestią konieczności, a nie złej czy dobrej woli dystrybutorów towarów. Nadal wiele dywanowych składników pochodzi z importu i trzeba wygospodarować na nie środki płatnicze. Ponadto zarobić trzeba dewizy na szereg innych niezbędnych towarów pochodzenia zagranicznego, jak leki czy... Tu prosiłbym do prasy. W pewnym sensie eksport zubaży nieco rynek, ale równocześnie wzbogaci go o nie mniej potrzebne a może niezbędniejsze artykuły. Są to normalne zasady międzynarodowej wymiany towarowej, które w naszej, współczesnej sytuacji, nabierają istotnego znaczenia.

ANDRZEJ POLAKOWSKI
Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Rozwiązanie Niezależnego Zrzeszenia Studentów

Na podstawie paragrafu 13 rozporządzenia ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 18 grudnia 1980 r. (zmienionego rozporządzeniem z dnia 29 grudnia 1981 roku) w sprawie organizacji studenckich kierownik Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki podjął w dniu 5 stycznia 1982 r. decyzję o rozwiązaniu Niezależnego Zrzeszenia Studentów, jego wszystkich organizacji uczelnianych i agend.

Działalność Niezależnego Zrzeszenia Studentów na mocy zarządzenia prezesa Rady Ministrów została zawieszona w związku z wprowadzeniem stanu wojennego. Jednakże wbrew oczywistym wymogom prawa, już podczas tego stanu, nie zaniechane poczynania Zrzeszenia godziły i nadal godzą w spokój społeczny. Organizowano strajki w niektórych uczelniach. Wielu działaczy NZS aktywnie uczestniczyło również w strajkach w szeregu zakładach pracy. Publikowane i wydawane są w dalszym ciągu podburzające odezwy i oświadczenia. Sporządza się i kolportuje ulotki z fałszywymi informacjami. Zapowiadano i przystąpiono do nielegalnego organizowania dalszych działań pozostających w sprzeczności z prawem. Wszystko to stanowi jaskrawe naruszenie dekretu o stanie wojennym.

Genezą tego postępowania był całokształt dotychczasowej działalności NZS zarejestrowanego przez ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki jako organizacja studencka w dniu 17 lutego 1981 r. W swym statucie Zrzeszenie określiło się jako organizacja reprezentująca interesy — i rozwiązująca problemy — socjalne studentów. O takim charakterze NZS świadczyły sformułowania statutu określające, że Zrzeszenie opierać się będzie w swej działalności na Konstytucji PRL, będzie apolityczną organizacją, uznającą za swe główne cele ochronę interesów materialnych, społecznych i kulturalnych studentów oraz ich rodzin. Przywódcy NZS od chwili jego powstania, wbrew interesom większości członków organizacji, łamali zawarte w statucie zasady oraz dobrowolnie przyjęte przez siebie zobowiązania.

NZS systematycznie naruszało Konstytucję PRL i inne przepisy prawne głównie przez:

— prowadzenie działalności wymierzonej w zasady ustrojowe naszego kraju, jego sojusze, szkalującej władze socjalistycznego państwa,

— nawiązywanie kontaktów zagranicznych z wrogimi Polsce Ludowej ośrodkami i organizacjami, także w dążeniu do utworzenia nowej, antysocjalistycznej studenckiej organizacji międzynarodowej a zarazem rozbicia istniejącego Międzynarodowego Związku Studentów,

— drukowanie, powielanie i kolportowanie nielegalnych wydawnictw, broszur i czasopism o treści antysocjalistycznej i antyradzieckiej,

— podważanie zasadności szkolenia wojskowego studentów i wzywanie do bojkotowania zajęć w studiach wojskowych.

Zrzeszenie rozwinęło współdziałanie z nielegalnymi organizacjami, w tym szczególnie z KPN, udostępniając swoje forum do spotkań i propagandy ideologii tych organizacji, organizując demonstracje uliczne w szeregu miast.

Przywódcy Zrzeszenia dążyli do naruszania spokoju i normalnej pracy uczelni, tworząc i podsycając napięcia, organizując nieuzasadnione, forsowane przez mniejszość strajki, wywierając niedopuszczalne naciski, godząc tym samym w podstawowe prawa i interesy całej społeczności akademickiej, w tym również członków swojej organizacji.

Nie odniosły skutku wielokrotne napomnienia ministra NSzW.T. Niebezpiecznej eskalacji postaw i poczynań godzących w dyscyplinę procesu dydaktycznego, spokój społeczny i konstytucyjne zasady ustrojowe nie zahamowało nawet wprowadzenie stanu wojennego. Działalność NZS naruszająca dekret o stanie wojennym spowodowała wreszcie decyzję o rozwiązaniu organizacji.

Kierownictwo MNSzWiT wyraża przekonanie, że członkowie byłego NZS właściwie ocenią liderów i ekstremistów tej organizacji, którzy nadużyli ich zaufania, realizując swe polityczne cele. Podejmując spokojnie studia i respektując prawo mogą być pewni zachowania swego studenckiego statusu. Będą mogli jak inni studenci zdobywać wiedzę i uczestniczyć w życiu społecznym środowiska akademickiego. (PAP)

Ropa z gdańskiej rafinerii

Rafineria gdańska przerabia obecnie na dobę sześć tysięcy ton ropy. Odpowiada to przeciętnemu poziomowi z roku ubiegłego. Ograniczone dostawy ropy, mniejsze niż w latach poprzednich, są przyczyną niepełnego wykorzystania mocy produkcyjnej zakładu. W razie zwiększenia jej dopływu istnieje możliwość natychmiastowego podniesienia produkcji wszystkich wyrobów wytwarzanych w gdańskiej rafinerii, a więc głównie benzyn oraz olejów smarowych i napędowych.

Wszystkie instalacje pracują normalnie i bez zakłóceń z wyjątkiem produkcji tzw. ciężkiego oleju pozostałościowego, będącego niezbędnym komponentem olejów smarowych. Przerwa w produkcji spowodowana została zawaleniem się, w wyniku listopadowej wichury, tzw. pochodni wysokiej, bez której instalacja nie może prawidłowo działać. Obecnie trwają intensywne prace przy odbudowie 75-metrowej pochodni. Gdańska rafineria jest jedynym w Polsce producentem ciężkiego oleju pozostałościowego i dłuższa przerwa w jego dostawach musiałaby odbić się bardzo niekorzystnie na pracy podstawowych dziedzin krajowego transportu. Nowa pochodnia ma zostać zbudowana do końca lutego. (PAP)

Zboże potrzebne jak chleb

Truizmem jest już twierdzenie, iż poziom zaopatrzenia rynku w podstawowe artykuły żywnościowe jak mięso i jego przetwory, masło, sery, chleb, cukier, kasze, zależy prawie wyłącznie od ilości skupowanych od polskich rolników przez państwowy aparat. Niestety w ostatnich kilkunastu miesiącach — mimo zawartych umów kontraktacyjnych — skup nie przebiegał zbyt pomyślnie. Potrzeby przemysłu przetwórczego, a tym samym rynku są daleko większe. Tak słabych dostaw mięsa, ziarna, ziemniaków — na których urodzaj nie można narzekać — nie notowano od dawna. Także I kwartał br. nie przedstawia się zbyt optymistycznie. Skup mięsa łącznie z drobiem — według wstępnych ocen — będzie niższy o ok. 30 proc. aniżeli w tym samym okresie ubiegłego roku. Niższy skup trzody w bieżącym kwartale oznacza także mniejszą produkcję i dostawy na zaopatrzenie rynku tłuszczów zwierzęcych — smalcu i słoniny. Stąd właśnie biorą się coraz uboższe przydziały mięsa i wędlin na kartki dla niektórych grup społeczeństwa.

Dlatego też należy jak najszybciej zaktywizować produkcję, zwłaszcza zwierzęcą oraz — co jest nie mniej ważne — skup płodów rolnych. W ubiegłym roku pojawiło się wiele negatywnych zjawisk, które hamowały skup żywca oraz zbóż. Jedną z zasadniczych przyczyn od której uzależnione były pozostałe, była niepewna sytuacja społeczno-polityczna w kraju. W konsekwencji mniej produktów rolniczych, niż powinno, trafiało do państwowych punktów skupu. O ile na przykład w 1980 roku w obrocie między rolnikiem a państwem znajdowało się 86,9 proc. wyprodukowanego mięsa, to w 1981 roku tylko 77,6 proc. Transakcje poza skupem nasilały się przy pogłębiającym się niedoborze w zaopatrzeniu kartkowym.

Jeśli chodzi o zboża, to przetrzymywanie jego stało się formą lokaty kapitału. W celu poprawy zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe doraźnie oraz długofalowo niezbędne jest wyeliminowanie tych negatywnych zjawisk. Dlatego też do praktyki muszą zostać jak najszybciej wprowadzone nowe sposoby aktywizacji produkcji i skupu płodów rolnych. Opracowane propozycje unikają przy tym przymusu ekonomicznego w formie m. in. dostaw obowiązkowych lub tzw. planowej kontraktacji. Przewiduje się natomiast zastosowanie formy wiązania sprzedaży środków produkcji ze skupem produktów rolnych w ramach dobrowolnej, powszechnej kontraktacji. System ten ma obejmować wszystkie indywidualne gospodarstwa rolne o powierzchni pow. 1 ha oraz wszystkie uspołecznione gospodarstwa rolne. W ramach kontraktacji będą skupowane zboża, ziemniaki, buraki cukrowe, rzepak, tytoń, rośliny włókniste, owoce i warzywa oraz trzoda chlewna, bydło, cielęta, owce, drób, mleko, jaja i wełna. Bezpośrednio od wielkości sprzedanych państwu tych produktów przez gospodarstwo będzie uzależniona wielkość dostaw nawozów mineralnych, węgla i pasz treściwych. Tak więc powiązanie sprzedaży nawozów sztucznych z wielkością zakontraktowanych produktów roślinnych i zwierzęcych, na równi traktuje producentów zbóż oraz roślin przemysłowych jak i hodowców zwierząt.

Pozostałe środki do produkcji m. in. maszyny, ciągniki, materiały budowlane, samochody dostawcze, przyczepy rolnicy będą mogli kupować na zasadzie przedpłat z pieniędzy gromadzonych na koncie w banku spółdzielczym, uzyskiwanych ze sprzedaży produktów rolniczych począwszy od 1 stycznia 1982 r. Warunkiem dokonania przedpłaty jest zawarcie umów kontraktacyjnych na dostawę swojej produkcji. Wprowadzenie tych instrumentów ekonomicznych do indywidualnej gospodarki rolnej, preferujących dobrych rolników, powinno wyeliminować zjawiska spekulacyjne, wywołać zwiększenie produkcji rolnej oraz zapewnić niezbędny wzrost skupu wszystkich płodów rolnych. Jednocześnie bowiem rolnicy mieć będą większe możliwości nabywania gruntów i gospodarstw będących własnością państwa. Ponadto zamierza się wprowadzić zasadę ustalania cen na ziemię w zależności od warunków ekonomiczno-przyrodniczych. W celu zwiększenia potencjału produkcyjnego gospodarstw towarowych zostaną znowelizowane zasady dotyczące zakupu nieruchomości rolnych przez spółdzielnie produkcyjne. Zwiększone też będą preferencje dla rolników płacących w jednej racie za zakupioną ziemię.

Ponadto dla zapewnienia surowca zwłaszcza dla przemysłu zbożowo-młynarskiego zamierza się wprowadzić jednorazową pożyczkę zbożową ze zbiorów 1981 roku. Jest ona konieczna, gdyż wkrótce zacznie brakować ziarna na mąkę. A przecież oznacza to ograniczenie w sprzedaży chleba. Do tego nie można przecież dopuścić. Dlatego też pożyczkę zbożową należy przyjąć w kategoriach obowiązków obywatelskich mieszkańców wsi, rolników i przyjść z pomocą mieszkańcom miast.

Aby nie dopuścić do ograniczenia produkcji mąki i chleba, biorąc pod uwagę, iż dotychczasowe formy aktywizacji skupu zbóż, m. in. poprzez wprowadzenie wymiany zbóż i mąki z przemiału gospodarczego na chleb, dopłatę do środków pieniężnych uzyskiwanych ze sprzedaży produktów rolnych jednostkom gospodarki uspołecznionej, systemu rozmów z rolnikami, nie przyniosły odczuwalnego wzrostu podaży zbóż, gdyż dzienne dostawy kształtują się obecnie na poziomie do 300 ton, konieczne jest wprowadzenie pożyczki zbożowej. Dotychczas bowiem na plan 3,6 mln ton zbóż konsumpcyjnych skupiono zaledwie 1,4 mln ton, czyli wykonano plan w 38 proc.

Pożyczka polegać będzie na dobrowolnej dostawie przez rolników indywidualnych i gospodarstwa uspołecznione do 30 czerwca br. zboża, za co dostawcy otrzymają bony. Dla wygody rolników bony będą wystawiane imiennie i na okaziciela. Rolnicy dostarczający za bony zboża nic nie stracą finansowo, gdyż przy wymianie bonów otrzymają gotówkę według ceny skupu obowiązującej w dniu realizacji bonu. Warto też podkreślić iż wartość sprzedanego zboża wliczona zostaje do wymiaru renty rolnika. Bony zostaną wykupione przez państwo w latach 1983—85.

W sumie chodzi o 1,8 mln ton zboża które jest po prostu potrzebne na chleb. (PAP)

Mleczny proszek z Łap

Podobnie jak w innych rejonach, sytuacja w skupie mleka na terenie działalności Zakładu Mleczarskiego w Łapach zaczęła poprawiać się od drugiego półrocza zeszłego roku. Pozwoliło to na nadrobienie planu i w rezultacie niewielkie przekroczenie rocznych zadań. Mimo to w ub.r. mleczarnia w Łapach skupiła o kilka milionów litrów mleka mniej niż w 1980 r. Prognozy na ten rok są bardziej optymistyczne. Występuje duże zainteresowanie rolników zwiększaniem hodowli krów, a jeśli jest bydło i pasze, można liczyć, że będzie i mleko.

Obecnie skup przebiega normalnie, gdyż drogi są lepiej odśnieżane niż zwykle bywało. Dość dobrze pracuje transport, choć z paliwem bywa trudna sytuacja. Z 44 punktów skupu w pięciu gminach: Łapy, Turośń Kościelna, Wyszki, Suraż i Poświętne odbiera się dziennie 80 tys. l mleka. W sezonie zimowym to nie wystarcza na potrzeby zakładu. Tylko zdolność przerobowa proszkowni wynosi bowiem 100—105 tys. l mleka dziennie, a do tego dochodzi bieżące zaopatrzenie rynku w produkty mleczarskie. Ciągłość produkcji ratują przerzuty z Bielska Podlaskiego.

Zakład Mleczarski w Łapach jako jedyny w regionie od trzech lat specjalizuje się w produkcji mleka w proszku dla niemowląt. Robi się go cztery tony na dobę, zaś ubiegłoroczny plan wynoszący 1500 ton został przekroczony. Obok tego ponad 1100 ton mlecznego proszku, który nie mieści się w normach dla niemowląt, wysłano do zakładów przetwórstwa spożywczego, między innymi „Wedla", „Bałtyku". Taki profil specjalizacji wyklucza produkcję serów twardych ze względu na wymogi higieniczne.

Względami higienicznymi podyktowana jest też szczególna dbałość o jakość mleka. Na skutek wielu podjętych przez Zakład Mleczarski przedsięwzięć prawie 67 proc. mleka skupuje się w klasie A. Żeby surowiec nie uległ zepsuciu, w sezonie letnim z 36—37 punktów mleko odbiera się dwa razy dziennie. Większość, bo 31 punktów, wyposażono w urządzenia chłodnicze, a w ub.r. 14 schłodzarek mleczarnia rozprowadziła wśród rolników. Toteż w lecie trafia do mleczarni tylko 3—4 proc. mleka kwaśnego i nadkwaszonego.

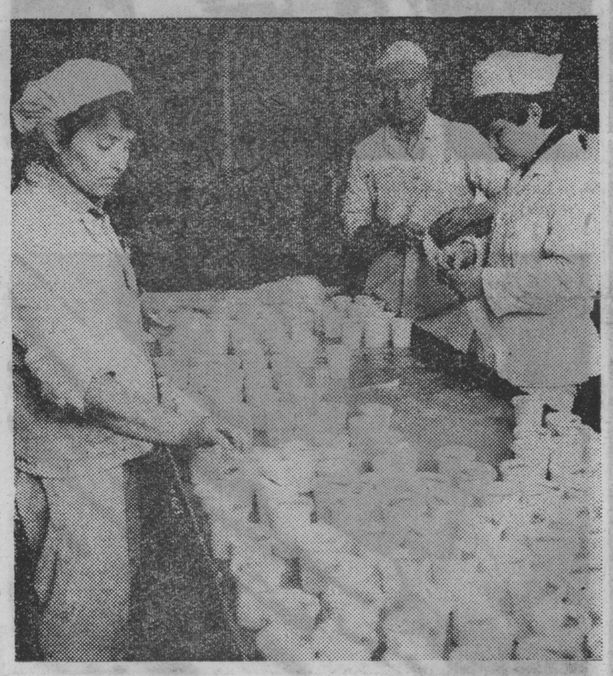
Łapska mleczarnia podejmuje wiele starań na rzecz poprawy obsługi i zaopatrzenia dostawców w środki do produkcji. Na przykład na 140 objętych działalnością wsi zakład zatrudnia 103 wozaków. Oznacza to, że niewielu rolników dowozi mleko we własnym zakresie. W zeszłym roku rozprowadzono ponad 300 jałówek i cieliczek. Jeśli zaś chodzi o środki do produkcji, mleczarnia umożliwiła w ub.r. kontrahentom zakup m. in. 50 dmuchaw do siana, 115 dojarek elektrycznych (na załatwienie czeka jeszcze około 50 podań), ponad 200 ogrodzeń elektrycznych, 220 poideł automatycznych. O ile występują kłopoty z zapewnieniem należnych rolnikom pasz za mleko, o tyle dobre jest zaopatrzenie w mlekomiks i dodatki mineralne, co daje szansę wzbogacenia własnych, niezłych w tym roku bilansów paszowych.

(jas)

Paczkowanie mleka w proszku dla niemowląt.



Barbara Januszczyk bada jakość mleka.



Z prac Komitetu Gospodarczego RM

- FUNDUSZ AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ
- POŻYCZKA ZBOŻOWA
- SYTUACJA W PRZEMYŚLE

Obradujący 5 bm. pod przewodnictwem wicepremiera Janusza Obodowskiego Komitet Gospodarczy Rady Ministrów rozpatrzył i przyjął projekt Uchwały Rady Ministrów w sprawie funduszu aktywizacji zawodowej. Prace nad tym projektem — jak wiadomo — trwały od długiego czasu. Propozycje większości przyjętych w nim rozwiązań były przedmiotem wcześniejszych konsultacji ze związkami zawodowymi i organizacjami społecznymi.

Utworzenie funduszu aktywizacji zawodowej ma szczególne znaczenie z uwagi na przystąpienie od 1 stycznia br. do wdrażania reformy gospodarczej. Reforma bowiem wpłynąć ma na racjonalizację zatrudnienia oraz spowoduje procesy przemieszczania i przekwalifikowania pracowników. Trudności kooperacyjne i zaopatrzeniowe oraz towarzysząca im nierównowaga na rynku pracy, będzie wymagała interwencyjnej działalności organów państwowych. Fundusz aktywizacji zawodowej stworzy właściwe warunki materialne dla tej działalności. Projekt uchwały przewiduje, że środki funduszu przeznaczone zostaną między innymi na umożliwienie zdobywania nowych kwalifikacji przez osoby czasowo pozostające bez pracy lub zmieniające ją, na organizowanie dodatkowych miejsc pracy, a także na wypłatę zasiłków dla pracowników uspołecznionych zakładów pracy, którym udzielono urlopu bezpłatnego w związku z okresowym wstrzymaniem lub ograniczeniem produkcji.

Ze środków funduszu finansowane będą również okresowe dodatki wyrównawcze do wynagrodzeń, wprowadzone uchwałą 169 RM dla pracowników, którzy musieli zmienić pracę, jeżeli w nowym zakładzie otrzymali wynagrodzenie niższe od pobieranego w poprzednim miejscu pracy, a także zasiłki dla młodocianych, zatrudnionych w zakładach gospodarki uspołecznionej w celu przygotowania zawodowego, a znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji materialnej.

W projekcie uchwały przewiduje się, że po wyczerpaniu wszystkich możliwości zapewnienia zatrudnienia osobom okresowo pozostającym bez pracy będzie wypłacany specjalny zasiłek, zabezpieczający im egzystencję w tym okresie. Tak więc utworzenie funduszu aktywizacji zawodowej pozwoli na zagwarantowanie wszystkim pracownikom środków materialnych w trudnych okresach, na zwiększenie poczucia bezpieczeństwa socjalnego oraz na aktywizację zawodową wszędzie tam, gdzie będzie to z korzyścią dla ludzi i gospodarki. Wysokość funduszu będzie kształtowana odpowiednio do potrzeb wynikających z sytuacji na rynku pracy.

W związku z niekorzystną sytuacją na rynku żywnościowym w kraju, ograniczonym skupem produktów rolnych oraz bardzo niewielkimi możliwościami importu żywności Komitet Gospodarczy przyjął ustalenia, które mają na celu doraźną aktywizację produkcji i skupu artykułów rolniczych. I tak służba rolna została zobowiązana do przeprowadzenia z producentami rozmów, których celem jest realizacja do 15 lutego zobowiązań wynikających z zawartych umów kontraktacyjnych na dostawę zbóż oraz zwierząt rzeźnych w I kwartale br.

Równocześnie Komitet Gospodarczy rozważył propozycje ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej jednorazowej pożyczki zbożowej ze zbiorów ubiegłorocznych. W ramach tej pożyczki za dostawy zbóż wydawane byłyby bony, które wykupi państwo w latach 1983—1985 wg obowiązujących w tych latach cen skupu zbóż. Nadto wprowadzona ma być wymiana zboża i mąki pochodzącej z przemiału gospodarczego za chleb i przetwory zbożowe, oraz wymiana zbóż konsumpcyjnych lub paszowych za materiał siewny.

Komitet Gospodarczy powołał międzyresortową komisję, która w ciągu 4 dni dokona analizy bilansu węgla i jego rozdziału oraz rozpatrzy możliwości zwiększenia dostaw węgla na potrzeby rolników. Przyjęto, że do końca pierwszego kwartału br. powinny zostać zlikwidowane zaległości w dostawach węgla z tytułu zrealizowanych umów kontraktacyjnych. Niezależnie od działań doraźnych rozpatrzone zostały także środki długofalowe, które umożliwiłyby przywrócenie i umocnienie więzi ekonomicznej między wsią i miastem. W tym kontekście omówiono konsekwencje wynikające z reformy gospodarczej w dziedzinie środków produkcji dla rolnictwa. Podkreślono, że wzrost cen podstawowych i znaczących środków produkcji nie powinien wpływać na poziom dochodów rolników, a każdemu rodzajowi produkcji rolnej należy zapewnić opłacalność.

Omawiając sytuację w przemyśle Komitet Gospodarczy Rady Ministrów skoncentrował uwagę na problemach wynikających z zaopatrzenia materiałowo-surowcowego. Polecił też przyspieszenie prac nad programami operacyjnymi, zobowiązując jednocześnie urząd gospodarki materiałowej i zainteresowane resorty do szybkiego dokonania rozdziału surowców i materiałów. (PAP)

Opał dla najbiedniejszych

Żołnierze bydgoskiej jednostki wojskowej jako pierwsi w Pomorskim Okręgu Wojskowym podjęli i czynnie włączyli się do realizacji telewizyjnego hasła „Im najtrudniej — pomóż". W sposób zorganizowany, w trudnych warunkach terenowych, pracują społecznie w lasach — rywalizując przy tym z zawodową służbą leśną — gdzie gromadzą opał na zimę dla rencistów, emerytów oraz rodzin wielodzietnych.

Najlepsze wyniki osiągnęła dotychczas ekipa żołnierzy — drwali pracująca pod dowództwem st. chor. Józefa Zawadzkiego na terenie Nadleśnictwa Szczepanowo. Wchodzący w jej skład żołnierze z przedłużonej służby zasadniczej karczowali grzęzawiska i mokradła, gdzie było sporo bezużytecznych wiatrołomów i drzew powalonych wichurami. W ten sposób w ciągu paru dni uporządkowali kilkuhektarowy areał zniszczonego lasu, przygotowując go pod uprawę młodnika — odzyskali i zgromadzili 400 m sześc. odpadowego drewna na opał, a także 70 m sześc. wartościowej tarcicy do przerobu. Przy okazji żołnierze pobili bezwzględny rekord cywilnej służby leśnej — dziennie pozyskiwali ok. 90 m sześc. drewna, tj. 3-krotnie więcej niż leśnicy.

Większość pozyskanego w lasach drewna inna grupa [illegible] st. chor. Władysława Waszaka transportem wojskowym systematycznie dostarczała wytypowanym odbiorcom. Przygotowane do spalenia w piecach domowych i gospodarskich drewno otrzymało 35 rodzin wiejskich, emerytów i rencistów w rejonie Szczepanowa i Bydgoszczy. Pozostałe i nadal odzyskiwane drewno opałowe przeznaczone jest dla najlepszych rolników producentów trzody chlewnej. (PAP)



Brygada Stanisława Piekutowskiego przy pakowaniu twarożków waniliowych.
Fot. K. Świderski

Z Kraju Rad

Przez lody do historii Ziemi

Radzieccy polarnicy wstrzelili w lodową skorupę specjalny pocisk. Doświadczenie przeprowadzono w pobliżu antarktycznej stacji „Wostok". Pocisk osiągnął odległość półtora kilometra. Nie tylko przeszedł przez grubą warstwę lodu, ale także dostarczył badaczom olbrzymi słup rdzenia, 1500 metrów — to pewnego rodzaju kronika naszej planety, zakonserwowana na mrozie. Izotopowa i chemiczna analiza rdzenia umożliwiła określenie klimatu, gazowego składu atmosfery, temperatury i wilgoci oraz działalności wulkanicznej w przeszłości Ziemi. Eksperyment ma na celu poznanie wnętrza naszej planety na Antarktydzie do głębokości 3.500 m.

„Wieczne" rury

Konkurentem stali w produkcji niektórych rodzajów rur stanie się wkrótce nowy materiał, opracowany na podstawie poliwinylochlorydu przez specjalistów z Dzierżyńska. Rury, wykonane z tego materiału, od dawna już stosuje się w przemyśle, budownictwie i rolnictwie. Ale mają one poważną wadę — niską odporność na wysokie temperatury. Przy temperaturze plus 60 stopni takie rury tracą swój kształt, przy 80 — po prostu psują się.

Naukowcy zaproponowali stosowanie domieszek, które znacznie zmieniły własności polimeru. Otrzymano nowy materiał konstrukcyjny, wytrzymujący temperatury do 130 stopni.

Społeczne kryteria obliczeń rekompensaty

Wraz z opublikowaniem broszury Państwowej Komisji Cen w sprawie zmian cen detalicznych żywności, opału i energii oraz systemu rekompensat, rozpoczął się ostatni etap dyskusji na ten temat.

Podwyżka cen nie jest decyzją łatwą, choć zdajemy sobie sprawę, że nieuchronna z gospodarczego punktu widzenia. Nikt jednak podwyżek cen podstawowych artykułów nie traktuje wyłącznie w kategoriach ekonomicznych. Formą pogodzenia interesów ekonomicznych z wymogami polityki społecznej jest wprowadzenie rekompensat. Chodzi nie tylko o rekompensatę jednorazową, ale o cały system, który ma funkcjonować na zasadzie stałego podnoszenia płac oraz rent i emerytur, jako trwała forma ochrony interesów społeczeństwa, przed skutkami wzrostu kosztów utrzymania.

Jeżeli chodzi o czekającą nas w najbliższym czasie podwyżkę cen żywności, energii i opału, to zasady jej zrekompensowania wyjaśnia szczegółowo broszura PKC. Przypomnijmy więc tylko najważniejsze kryteria wyliczenia rekompensaty i jej przydziału dla poszczególnych grup społecznych.

Warto np. dokładnie zapoznać się z tabelą średniego miesięcznego spożycia, przyjętą jako podstawa wyliczenia średniej rekompensaty. Na łączną jej kwotę (1197 zł) składa się m.in. pełne pokrycie zwiększonych wydatków na miesięczne zakupy 1,6 kg cukru, 0,7 kg masła, 3,6 kg mięsa i drobiu. Są to więc wszystko wielkości wyższe od obecnie obowiązujących kartkowych norm. Spożycie pozostałych artykułów wyliczono na podstawie budżetów rodzinnych, a więc opierając się na danych „sprawdzonych doświadczalnie". To prawda, że nie jest ono wysokie, zwłaszcza gdy patrzeć na nie przez pryzmat obietnic składanych u progu lat 70-tych.

Ale prawdą jest również, że jest to spożycie realne na dziś. Wyliczenia są więc ścisłe i wiarygodne z punktu widzenia tego rynku, który mamy i tej podaży, jaką gospodarka jest w stanie zapewnić.

Łączna suma rekompensat wypłacona w skali kraju pokrywać ma w całości łączny wzrost wydatków ludności z tytułu podwyżek cen. Jest to potwierdzenie faktu, że podwyżka nie ma charakteru drenażowego.

Różne są natomiast warianty podziału tej łącznej kwoty między poszczególne grupy społeczne i dochodowe. Ogólna koncepcja podziału rekompensat zakłada uprzywilejowanie dzieci oraz osób o mniejszych zarobkach i emeryturach.

Jeżeli chodzi o pracowników, we wszystkich przewidywanych wariantach najwyższe rekompensaty (1300 zł) otrzymają osoby osiągające płacę minimalne (do 3.500 zł). Jednolita jest również w poszczególnych wariantach stawka dla zarabiających do 7.000 zł miesięcznie. Wynosi ona 1100 zł. Zróżnicowania rekompensat dla pracowników gospodarki uspołecznionej występują dopiero, przy zarobkach powyżej 7.000 zł. W wariancie jednolitym (A) zakłada się jednakową rekompensatę (1100 zł) dla wszystkich, bez względu na wysokość zarobków. W wariancie (B) występują już dość znaczne zróżnicowania. Zarabiający od 7.000—10.500 zł. otrzymaliby rekompensatę — 900 zł; powyżej 10.500 zł do 14.000 zł — 600 zł., a powyżej 14.000 zł tylko 300 zł.

Wariant (C) zakłada natomiast, że zarabiający powyżej 14.000 zł nie zostaliby objęci rekompensatą, zarabiający od 10.500 zł do 14.000 zł otrzymaliby tylko 200 zł, a zarabiający 7.001 zł — 10.500 zł — uzyskaliby 500 zł.

Przy rekompensacie dla dzieci i młodzieży są do wyboru dwa warianty. Pierwszy zakłada jednolitą jej kwotę 1000 zł miesięcznie (1200 zł dla studentów pobierających stypendia). W drugim — przyjęto zasadę, że rekompensata wzrasta wraz z wiekiem dziecka i liczba dzieci w rodzinie (na każde następne dziecko jest wyższa); maleje natomiast w miarę wzrostu przeciętnych dochodów w rodzinie.

Jeżeli chodzi o kobiety niepracujące możliwe do zastosowania są dwa warianty: jednolity zakładający jednakową dla wszystkich grup dochodowych rekompensatę w wysokości 850 zł, oraz zróżnicowany w zależności od wielkości dochodów, przy czym w miarę ich wzrostu rekompensata małałaby od 1200 zł do 700 zł.

Opublikowanie broszury ma przede wszystkim na celu „przymierzenie się" każdego z nas do jego sytuacji po podwyżkach cen. Stąd zarówno podane w broszurze wielkości wzrostu wydatków na żywność w poszczególnych grupach dochodowych (zał. nr 2) jak i szczegółowe tabele rekompensat umożliwiające dokonanie własnych obliczeń i opowiedzenie się za którymś z wariantów.

Warto pamiętać, że łączna kwota rekompensaty jest taka sama we wszystkich wariantach. Opowiedzenie się za którymś z nich, powinno brać pod uwagę przede wszystkim kryteria sprawiedliwości społecznej. Z tego punktu widzenia najbardziej prawidłowym jest wariant (C) w istocie rzeczy preferujący najniżej zarabiających. Ma on również tę zaletę, że przyspiesza proces uzyskiwania równowagi na rynku. (PAP)

Noworoczne spotkanie w Urzędzie do spraw Wyznań

5 bm. odbyło się w Urzędzie do spraw Wyznań spotkanie noworoczne min. Jerzego Kuberskiego ze zwierzchnikami ośmiu kościołów chrześcijańskich zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej, ponadto dwóch kościołów spoza rady oraz Związku Religijnego Wyznania Mojżeszowego.

Min. J. Kuberski poinformował o aktualnej sytuacji w kraju i zadaniach przyśpieszających normalizację całokształtu życia narodu. Zwierzchnicy kościołów chrześcijańskich w swoich wystąpieniach wyrażali troskę o sprawy narodu i państwa. Wykazywali zrozumienie dla zadań, które podjęło Wojsko Polskie i poparcie dla tych nadziei i celów, które sprecyzował w swych wystąpieniach premier, generał armii Wojciech Jaruzelski. Uczestnicy spotkania wyrażali gotowość pomocy swoich społeczności w przyczynianiu się do spokoju i ładu w kraju i wspomaganiu procesu reform naszego życia gospodarczego, społecznego i państwowego.

(PAP)

LOT wznawia niektóre loty krajowe

LOT informuje, że z dniem 8 bm. wznowione będą kierunki lotnicze do niektórych miast wojewódzkich. Odloty z Warszawy: do Krakowa o godz. 14.30, do Szczecina o godz. 15.30, do Wrocławia o godz. 15.50, do Gdańska o godz. 16.00.

Odloty do Warszawy: z Krakowa o godz. 16.05, z Wrocławia o godz. 17.35, ze Szczecina o godz. 17.40 i z Gdańska o godz. 17.50.

Informacji o powyższych lotach udzielają kasy na ul. Waryńskiego, Al. Jerozolimskich i lotniska Okęcie. Podróżni winni zgłaszać się na godzinę przed odlotem.

Były kierownictwo „Radiokomitetu" przed sądem

Przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie rozpoczął się proces byłego kierownictwa Komitetu d/s Radia i Telewizji. Na ławie oskarżonych zasiedli: Maciej Szczepański — były przewodniczący Komitetu d/s Radia i Telewizji, Eugeniusz Patyk — były I zastępca przewodniczącego, Jerzy Hańbowski — były dyrektor generalny, Zbigniew Liszyk — były sekretarz generalny, Jadwiga Tałach — były dyrektor biura socjalno-bytowego.

Śledztwo prowadzone przez specjalny zespół prokuratorów, oparte o kontrolę NIK, trwało ponad rok. Jego efektem był akt oskarżenia, skierowany 15 października ub. r. do sądu. O rozmiarach wykonanej przez organa ścigania i kontroli pracy, można było naocznie się przekonać widząc zgromadzone akta sprawy, ledwie mieszczące się na stole sędziowskim. Trzeba dodać, że kilkadziesiąt innych osób, co do których zebrano materiał dowodowy wskazujący na ich odpowiedzialność za szereg nieprawidłowości w działalności Radiokomitetu w latach 1972—1980, objętych jest odrębnym śledztwem.

Blisko 600 stron liczy akt oskarżenia w tej sprawie. Przypomnijmy główne zarzuty w nim wysuwane. Maciej Szczepański oskarżony jest o to, że w okresie od 6 listopada 1972 r. do 24 sierpnia 1980 r. zagarnął na szkodę Komitetu d/s Radia i Telewizji mienie społeczne łącznej wartości co najmniej 3.750 tys. zł. M.in. trzykrotnie zlecił on zorganizowanie komfortowych wczasów w Jastarni, Jastrzębiej Górze i Rabce dla rodziny przedstawiciela jednej z austriackich firm, obciążając kosztami Radiokomitet. Kwoty łącznej wartości 899 tys. zł M. Szczepański przywłaszczył sobie, względnie wręczył jako upominki różnym osobom — w tym ludziom pełniącym funkcje publiczne związane ze szczególną odpowiedzialnością — dla uzyskania lub ugruntowania ich przychylności. B. prezesowi Radiokomitetu prokuratura zarzuca także przyjmowanie łapówek od różnych firm zagranicznych na łączną kwotę 1.527 tys. zł. Nieprawidłowe gospodarowanie powierzonym mieniem społecznym przez M. Szczepańskiego naraziło kierowaną przez niego instytucję na straty nie mniejsze od 212 mln zł. Chodzi tu o zawarcie niekorzystnego kontraktu na produkcję filmu seryjnego „Sherlock Holmes i dr Watson", zakup kompleksu obiektów w Zalesiu Dolnym, leśniczówki w Tłokowiskach i domu w Zakopanem przeznaczonych do jego wyłącznej dyspozycji, bezzasadne zakupy sprzętu techniki radiowo-telewizyjnej, nie uzasadnione potrzebami Komitetu wykorzystanie transportu lotniczego i samochodowego itp.

Eugeniusz Patyk jest oskarżony o zagarnięcie na szkodę Radiokomitetu blisko 4 mln zł. W sumie tej mieści się m.in. opłacanie z funduszy Radiokomitetu remontu własnego mieszkania oraz budowy domku letniskowego w Bemowie pod Warszawą i willi w Chyleńcu. Zarzuca mu się też, że zlecał kupno różnych przedmiotów i wyrobów artystycznych wartości blisko 423 tys. zł, z których część zostawił dla siebie, a pozostałe wręczał członkom kierownictwa Radiokomitetu i innych instytucji oraz ich rodzinom.

Inne zarzuty dotyczą m.in. podjęcia z konta Komitetu d/s Radia i Telewizji 5 tys. dolarów i dysponowania nimi wspólnie z M. Szczepańskim tak jak własnymi, zlecenia kupna 3 saun dla M. Szczepańskiego i byłego dyrektora FSM — Ryszarda Dziopaka, jak też innych przedmiotów przeznaczonych dla b. przewodniczącego Radiokomitetu. Prokuratura zarzuca też E. Patykowi przyjmowanie łapówek oraz doprowadzenie do powstania szkody w wysokości ponad 207 mln zł. Chodzi tu m.in. o produkcję wspomnianego już serialu filmowego, wynajęcie i adaptację 19-pokojowej willi dla rodziny M. Szczepańskiego.

Zarzuty przeciwko Zbigniewowi Liszykowi dotyczą zagarnięcia ponad 830 tys. zł, zlecania kupna upominków, niegospodarności i przyjęcia łapówki. Jerzy Hańbowski oskarżony jest o przyjmowanie łapówek i pośredniczenie w ich przekazywaniu M. Szczepańskiemu i E. Patykowi.

Odpowiadająca jako jedyna wśród oskarżonych z wolnej stopy Jadwiga Tałach — oskarżona jest m.in. o przekazanie E. Patykowi z magazynu Radiokomitetu różnego rodzaju sprzętu wartości 125 tys. zł na prywatną budowę w Chyleńcu oraz ukrycie tego faktu w dokumentacji.

Różną wagę mają zarzuty stawiane oskarżonym. Są wśród nich zarzuty zagarnięcia mienia społecznego wielkiej wartości i marnotrawstwa milionowych kwot. Nie znaczy w akcie oskarżenia potwierdzenia różnego rodzaju fantastyczne plotki krążące swego czasu po kraju, o wyspie na Morzu Śródziemnym, czy ranczu w Kenii, będących jakoby własnością M. Szczepańskiego, o podróżującym „Pogorią" wierzchowcu, o „salonach masażu". Pozostały zarzuty konkretne i o wiele poważniejsze, których rozpatrywanie rozpoczął sąd. (PAP)



Ława oskarżonych. Od lewej: Maciej Szczepański, Eugeniusz Patyk, Zbigniew Liszyk i Jerzy Hańbowski.
Fot. CAF — C. Langda

Prawnik informuje

Porzucenie służby w jednostce zmilitaryzowanej

Porzucenie pracy powoduje wygaśnięcie stosunku pracy, a pracownik, który pracę porzuca, traci szereg uprawnień przewidzianych przepisami prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Porzucenie służby w jednostce zmilitaryzowanej powoduje skutki prawne zasadniczo innej natury.

Nie tylko osoby, które otrzymały przydziały organizacyjno-mobilizacyjne do jednostki przewidzianej do militaryzacji, ale także wszyscy pracownicy zatrudnieni w dniu objęcia zakładu militaryzacją stają się z tym dniem z mocy samego prawa osobami powołanymi do służby w danej jednostce. Ich dotychczasowy stosunek pracy ulega zawieszeniu. Przestają być pracownikami. Stają się osobami pełniącymi służbę. Jest to różnica nie tylko w nazwie. Stosunek służbowy jest rodzajowo inną kategorią stosunku prawnego aniżeli stosunek pracy. Jest to stosunek administracyjno-prawny. Uprawnienia i obowiązki podmiotów takiego stosunku prawnego — przełożonego i podwładnego (a już nie pracodawcy i pracownika) regulują w pierwszym rzędzie przepisy art. 185—197 ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony PRL (jednolity tekst: Dz. U. z 1979 r. nr 18, poz. 111). Doniero w sprawach nie uregulowanych w tych przepisach mają zastosowanie do osób pełniących służbę w jednostkach zmilitaryzowanych przepisy prawa pracy (tak: art. 198 ustawy).

Podstawową odrębnością omawianego tu stosunku służbowego w przeciwieństwie do stosunku pracy jest to, że osoba pełniąca służbę w jednostce zmilitaryzowanej nie może jednostronnie rozwiązać stosunku służbowego z tą jednostką. Może to nastąpić tylko na mocy decyzji kierownika jednostki. Przy tym zwolnienie ze służby nie jest pozostawione swobodnemu uznaniu kierownika. Ustawa stanowi, że kierownik jednostki zwalnia ze służby w jednostce zmilitaryzowanej w przypadku stwierdzenia utraty zdolności do wykonywania zatrudnienia oraz w razie osiągnięcia wieku 65 lat przez mężczyznę i 60 lat przez kobietę. W innych przypadkach kierownik może zwolnić ze służby za zgodą organu nadrzędnego. Innych sposobów rozwiązania stosunku służbowego nie ma. W szczególności nie jest prawnie możliwe rozwiązanie tego stosunku jednostronnie przez osobę pozostającą w służbie w jednostce zmilitaryzowanej.

Jak wobec tego traktować przypadki samowolnego trwałego zaprzestania pełnienia służby? Chodzi tu o takie zachowanie się, jakie w ramach stosunku pracy traktuje się jako porzucenie pracy.

Zachowanie się takie w żadnym razie nie powoduje wygaśnięcia stosunku służbowego. Mimo uchylania się od pełnienia służby, nawet przez czas dłuższy, stosunek służbowy z jednostką zmilitaryzowaną trwa nadal. Pojawia się natomiast problem odpowiedzialności karnej za takie postępowanie.

Wspomniana ustawa w art. 234 w związku z art. 237 stanowi, że osoby pełniące w czasie obowiązywania stanu wojennego służbę w jednostkach zmilitaryzowanych także w obronie cywilnej albo do służby takiej powołane ponoszą odpowiedzialność karną za przestępstwa popełnione w związku z tą służbą według przepisów odnoszących się do żołnierzy w czynnej służbie wojskowej. Ustawa zarazem wyjaśnia, że w rozumieniu przepisów karnych:

— niezgłoszenie się do służby w jednostce zmilitaryzowanej jest równoznaczne z niezgłoszeniem się do pełnienia służby wojskowej,

— obowiązek służby w jednostkach zmilitaryzowanych jest równoznaczny z obowiązkiem służby wojskowej,

— służba w jednostkach zmilitaryzowanych jest równoznaczna z czynną służbą wojskową,

— niewykonanie lub odmowa wykonania polecenia przełożonego, wydanego w sprawach służbowych osobie pełniącej służbę w jednostce zmilitaryzowanej, jest równoznaczna z niewykonaniem lub odmową wykonania rozkazu.

Porzucenie służby w jednostce zmilitaryzowanej z zamiarem trwałego uchylenia się od tej służby, a także nawet samowolne uchylenie się od służby na przeciąg powyżej dwóch dni, kwalifikują się zatem jako przestępstwa przewidziane w części wojskowej Kodeksu Karnego, w szczególności jako przestępstwa określone w art. 303, 304, 305 i 306 k.k.

Spośród tych przestępstw jedne ścigane są na wniosek dowódcy — odpowiednio na wniosek kierownika jednostki zmilitaryzowanej. Inne — z urzędu. Co do przestępstw ściganych z urzędu szczególnej uwadze kierowników wszystkich jednostek organizacyjnych należy polecić przepis art. 256 § 2 kodeksu postępowania karnego. Przepis ten stanowi: „Instytucje państwowe i społeczne, które w związku ze swą działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, są obowiązane niezwłocznie zawiadomić o tym prokuratora lub Milicję Obywatelską oraz przedsięwziąć czynności nie cierpiące zwłoki do czasu przybycia organu powołanego do ścigania przestępstw lub do czasu wydania przez ten organ stosownego zarządzenia, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów przestępstwa.

Wszelkie przestępstwa popełnione w związku ze służbą w jednostce zmilitaryzowanej podlegają właściwości sądów wojskowych. Porzucenie służby w jednostce zmilitaryzowanej jest przestępstwem ściganym z urzędu. O każdym przypadku porzucenia służby kierownik jednostki jest więc obowiązany powiadomić prokuratora wojskowego. (zm)

Za napad bandycki — tryb doraźny

Tym razem i rychliwy i sprawiedliwy będzie sposób postępowania z recydywistą Mieczysławem L., który przed pięcioma laty skazany został na karę czterech lat więzienia i grzywnę za napad — i nie wyciągnął z tego należytego wniosku. Po wyjściu w styczniu ub. roku z więzienia nie podjął stałej pracy, nadużywał alkoholu, można powiedzieć, że prowadził pasożytniczy tryb życia.

W Wigilię niedawnych świąt Mieczysław L. pił w Ciechanowcu wódkę z Januszem R. Libacja zakończyła się dla tego drugiego niespodziewanie: został przez swojego kompana schwytany za szyję i obrabowany z jedenastu tysięcy złotych i dziesięciu dolarów, które posiadał w tylnej kieszeni spodni.

Już następnego dnia Prokurator Rejonowy w Wysokiem Mazowieckiem zastosował wobec sprawcy areszt tymczasowy, a w cztery dni później skierował w trybie doraźnym akt oskarżenia do Sądu Wojewódzkiego w Łomży. Rozboje są „pod szczególną ochroną" organów ścigania zawsze, szczególnie zaś w obecnym okresie, zwłaszcza wtedy, gdy sprawca działa w warunkach powrotu do przestępstwa. Warto o tym wiedzieć — szczególnie tym, którzy już kiedyś weszli w kolizję z prawem... (do)

Rynek pracy

Przyszła kryska na „urodzonych w niedzielę"

Od wielu lat zespół do spraw osób uchylających się od pracy, działający przy Urzędzie Miasta w Białymstoku, wzywał go regularnie na swoje posiedzenia. Bezskutecznie. W karcie rejestracyjnej wpisywano kolejne daty i adnotację „nie zgłosił się". Prokurator Rejonowy ponaglał zespół, aby skłonił delikwenta do podjęcia pracy, bo jako ojciec dwojga dzieci zobowiązany jest od 1975 r. do łożenia na nie 1600 zł alimentów miesięcznie. Efekt był taki, że rosła tylko ilość papierków w aktach.

I nagle kolejne wezwanie, w styczniu br., pomogło. Zgłosił się w wyznaczonym terminie, skłonny do podjęcia pracy. Ba, jeśli wierzyć jego zapewnieniom, poczynił już w tym kierunku odpowiednie kroki. Ma lat 35, zasadnicze wykształcenie zawodowe ze specjalnością rzemieślnik budowlany. Przez całe życie parę razy zatrudniał się na stałe. W jednym przedsiębiorstwie wytrwał dwa miesiące, w innym kilkanaście dni. Z czego żył? Podobno z dorywczych zajęć. Z jego zawodem jest to prawdopodobne. Na wódkę wystarczało, na alimenty nie.

W kartotekach Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych UM w Białymstoku przed 13 grudnia ub.r. znajdowało się ponad 500 osób uchylających się uporczywie od pracy, nie posiadających udokumentowanego źródła utrzymania, bo trudno uznać wyjaśnienia typu „na utrzymaniu babki-rencistki". Połowa z nich ma na swym koncie wyroki sądowe. Rozmowy, które przeprowadzała z nimi komisja, dawały mierne rezultaty. Jeśli w ogóle zgłosili się, odmawiali zatrudnienia, żadna proponowana praca im nie odpowiadała, a w najlepszym razie przyjmowali zajęcie na krótki okres.

Po wprowadzeniu stanu wojennego część osób z tej grupy zaczęła — nie czekając na wezwanie — odwiedzać biuro pośrednictwa pracy. Gdy ogłoszone zostało rozporządzenie o obowiązku pracy mężczyzn w wieku 18—45 lat, liczba ta jeszcze wzrosła. Mało tego, przychodzą osoby, które nie znajdują się w kartotekach, aby — niekiedy pierwszy raz w życiu — podjąć pracę. Od 14 grudnia założono 84 karty. Wpisano do nich osoby, które przynajmniej przez ostatni rok (a najczęściej dłużej), nigdzie nie pracowały. Spośród nich 18 ma wyższe wykształcenie, 31 osób jest bez zawodu.

Kartoteka powiększa się również w inny sposób. Do wydziału przychodzą matki i żony, które proszą, aby ich nie pracujących mężów czy synów czym prędzej przymusić do pracy. Wyrażają przy tym zadowolenie z faktu, że wreszcie przyszła kryska na leni i obiboków, „urodzonych w niedzielę", wszelkiego rodzaju pasożytów i niebieskich ptaków.

Ruch, zarówno w biurze pośrednictwa pracy jak i całym Wydziale, jest ostatnio bardzo duży, szczególnie w dni przyjęć mężczyzn. Co proponuje się kandydatom do zatrudnienia? Tym bez zawodu, a także z pewnymi kwalifikacjami — przede wszystkim pracę na PKP. Poza tym są pojedyncze skierowania do różnych zakładów i instytucji, ilościowo popyt i podaż na białostockim rynku pracy jeszcze się równoważą. Nie ma natomiast miejsc dla określonych zawodów i specjalności. Skończyły się już także dobre czasy dla niewykwalifikowanych Jasiów-wędrowniczków. Zakłady pracy, nawet jeśli złożyły zapotrzebowanie na „fizycznych", bynajmniej nie kwapią się z przyjmowaniem każdego, jak popadło. Na przykład PKP czy BZPB „Fasty" nie zatrudniają już nikogo, kto porzucił pracę.

Zakłady będą teraz dobierać sobie załogi w myśl zasady: mniej pracowników, ale dobrych, co jest warunkiem wdrożenia reformy i zapewnienia pracownikom lepszych zarobków. Są to pierwsze oznaki, że o pracę będzie coraz trudniej i że trzeba ją szanować.

Do Wydziału Zatrudnienia zgłoszono listę 183 osób, przewidzianych do zwolnienia w wyniku redukcji bądź likwidacji przedsiębiorstw (np. Zjednoczeń Budownictwa Rolniczego i Technicznej Obsługi Rolnictwa czy Białostockiego Zjednoczenia Budownictwa). Są to głównie urzędnicy; spośród nich 47 ma wyższe, a 28 średnie wykształcenie budowlane. (a)

radio i tv

RADIO

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 5.10 Zielone Studio — Poranne Rozmaitości Rolnicze; 5.30 Muzyka ludowa; 6.10 Muzyka na dzień dobry; 6.20 Gimnastyka poranna; 6.30 Skrót wiadomości i przegląd prasy; 6.40 Muzyka na dzień dobry; 7.00 Dziennik poranny; 7.30 Przegląd prasy; 8.00 Wiadomości oraz program publicystyczny „Obserwacje"; 8.30 Skrót wiadomości i przegląd prasy; 8.45 Żołnierski kwadrans; 9.05 „Prawda i legenda o Malborku"; 9.30 Melodie siedmiu stolic; 10.05 Album polskiej piosenki; 10.30 Orkiestra PR i TV w Poznaniu; 11.05 Koncert przed hejnałem; 12.15 Komunikaty; 12.20 Publicystyczny przegląd prasy; 12.35 Miniatury muzyczne; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Piosenki kompozytorów polskich; 13.40 „Kalejdoskop nauki" — „Życie w zarodku"; 14.05 „Dzień w Polsce" — co pisze prasa terenowa; 14.25 Przeboje, przeboje, przeboje; 15.10 Studio Młodych: „Kultura między oplotkami"; 16.10 Muzyka; 16.20 „Zbliżenia" — magazyn publicystyczny; 16.50 Muzyka; 17.15 Koncert dnia; 18.05 „Czas refleksji" — program publicystyczny; 18.30 G. Gould gra Bacha; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.40 Melodie filmowe; 20.05 Magazyn publicystyki międzynarodowej; 20.30 Z archiwum polskiego jazzu; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Wielkie dzieła — wielcy wykonawcy; 22.10 „Światło i cienie" — rep.; 22.20 Teatr Poezji: „Kwiaty polskie" J. Tuwima; 23.00 Dziennik; 23.40 Melodie na dobranoc.

Program nocny od godz. 0.00 do godz. 5.00, a w nim: Muzyka nocą, wiadomości o godz. 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00 oraz „Żołnierski kwadrans" o godz. 3.05.

Ponadto Polskie Radio na falach krótkich o godz. 1.00, 2.00, 5.00, 6.00, 14.00 i 23.00 nadaje godzinne programy „Dla tych, co na morzu"

TELEWIZJA

10.00 Dziennik.

17.00 Dziennik.

17.30 Dla dzieci: „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa".

17.55 „Lata walki" — program redakcji wojskowej.

18.25 Sonda.

18.50 Dobranoc oraz komunikaty.

19.05 „Zenon Wasilewski" — film dokumentalny o pierwszym polskim twórcy filmów animowanych.

19.30 Dziennik Telewizyjny.

20.15 Studio Sport: mecz hokejowy CSRS — Kanada.

21.10 Anatomia zdrady — film dokumentalny.

22.00 „Ten zegar stary" — program muzyczno-baletowy.

22.30 Dziennik.

KINA I TEATRY

KINA

„Pokój" — „Old Surehand", prod. jugosł. (b.o.), godz. 11 i 13.

„Ton" — „W pustyni i w puszczy" cz. I i II, prod. polsk. (b.o.), godz. 11.

„Syrena" — „Przygody Ali Baby i 40 rozbójników", prod. radz., panor. (od lat 12), godz. 10.30 i 13.

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — duża scena — baśń dla dzieci pt. „Alladyn i czarodziejska lampa", godz. 10.

Białostocki Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1) — „Zimowa przygoda", godz. 10.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe rentgen chirurgia dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta cała dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 410-700 i 990: ambulatorium ogólne: ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a:

Informacja służby zdrowia — tel. 410-605

Pogotowie MO — tel. 997

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56; Ełk — 33-00; Łomża — 46-24.

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 — tel. 363-28, w godz. 15—7 — tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65

Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 362-51

Informacja o lekach — tel. 219-04

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01

SZPITALE

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego ul. M. Skłodowskiej-Curie 26 tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: wewnętrzny, laryngologia, chirurgia, reanimacja.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 260-21 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Onkologiczny ZOZ, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71

DYŻURY SZPITALI

W DNIU 7.I.1982 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka, neurologia.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 260-21 — dyżurują oddziały gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

Szpital Miejski im. PCK, ulica Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżuruje oddział wewnętrzny.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne cała dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79-003 ul. Kasprzaka 3 tel. 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101 tel. 22-41

PRACA

PRZYJMĘ pomoc do małego dziecka. Warunki bardzo dobre. Białystok, ul. Moniuszki 11, tel. 355-06. g 51-0

PIELĘGNIARKA zaopiekuje się dzieckiem we własnym domu. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 38. g 35-1

LOKALE

POSZUKUJĘ lokalu na warsztat stolarski. Najlepiej w centrum. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 48. g 48-1

PRZYJMĘ na mieszkanie dziewczyny. Mariana Buczka 78. g 33-1

PRZYJMĘ na mieszkanie dziewczyny. Białystok, Armii Radzieckiej 116. g 60-1

KAWALER poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 58. g 58-1

MŁODE małżeństwo z dzieckiem — członkowie spółdzielni — poszukuje samodzielnego mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 52. g 52-1

MAŁŻENSTWO bezdzietne poszukuje niekrępującego pokoju w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 40. g 40-1

M-5 w Białymstoku zamienię na dwa mniejsze. Wiadomość: Piastowska 23 m 27. g 49-1

ZAMIENIĘ dwa mieszkania na domek lub M-6. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 46. g 46-1

SPÓŁDZIELCZE M-2 (20 m kw.) w Białymstoku zamienię na podobne lub większe w Gdańsku lub Trójmieście. Wiadomość: Białystok, ul. Zwierzyniecka 13/58. g 41-1

ZAKŁAD PROJEKTOWANIA I USŁUG INWESTYCYJNYCH „INWESTPROJEKT" w Białymstoku, ul. M. Lipcowego 11/1 ogłasza I i II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
— samochodu osobowego marki „Fiat" 125p — jamnik, nr rej. WAL 335 K, rok produkcji 1978.
Cena wywoławcza — 95.600 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 20 stycznia 1982 r. o godz. 10 na parkingu przy ul. Botanicznej.
W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.
Biorący udział w przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie ZPiUJ przy ul. M. Lipcowego 11/1 (VI piętro).
Pojazd można oglądać w dniu przetargu od godz. 8.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 30-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. TERESIE TOPOLSKIEJ
z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Narodowego Banku Polskiego Oddziału Wojewódzkiego w Suwałkach.
k 42-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. EUGENIUSZOWI ANTONIUKOWI
z powodu zgonu
Żony
składają:
Dyrekcja oraz współpracownicy ZBUT Nr 2 „Unitra-Elmasz" w Białymstoku.
k 37-1

Serdeczne wyrazy współczucia
Kol. JANOWI SIERAKOWSIEMU
z powodu zgonu
Matki
składają:
współpracownicy Państwowej Filharmonii.
k 31-1

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszej najdroższej mamie, babci i prababci
NATALII ANDREJCZUK
serdeczne podziękowanie składa
rodzina.
g 37-1

Wyrazy głębokiego współczucia Lekarzowi Wojewódzkiemu
dr HALINIE MIEŃKO-DEC
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja i pracownicy Państwowego Szpitala Klinicznego w Białymstoku.
k 38-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ALINIE GUDZAK
z powodu zgonu
Matki
składają:
współpracownicy Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Białymstoku.
k 39-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. MARKOWI ONICHIMIUKOWI
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja i współpracownicy BZD w Białymstoku.
k 35-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. KRYSTYNIE LEWOŃKO
z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja i współpracownicy BZD w Białymstoku.
k 36-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. ZENOBII GRYGO
z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Produkcji Kruszywa.
k 28-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. MARII WASILEWSKIEJ
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja, POP Przedsiębiorstwa Doświadczalnego Opakowań w Białymstoku.
k 29-1

atrakcyjne zmiany w Krajowej Loterii Pieniężnej
OD STYCZNIA DWIE LOTERIE W MIESIĄCU ZAMIAST DWÓCH KLAS
w każdej loterii główna wygrana MILION zł
SAMOCHÓD „FIAT 126p" ORAZ WYSOKIE WYGRANE PIENIĘŻNE
Adres kolektury: Białystok, ul. Lipowa 12
k 4498-0

SAMOCHODY

„FIATA" 125p do remontu — sprzedam. Franciszek Bystrowski Saniki 36, gm. Tykocin, woj. białostockie. g 62-1

„FIATA" 125p (1976 rok) — sprzedam. Białystok, Armii Radzieckiej 116/1. g 43-1

„FIATA" 125p (1977 rok) — sprzedam. Białystok, ul. Sienkiewicza 94. g 42-1

„TRABANTA" — sprzedam. Giżycka 1. g 44-1

„FIATA" 125p 1500, stan dobry, rok prod. 1972 — sprzedam. Adam Tomkiel, Krejwince, 16-505 Bielniki, woj. suwalskie. g 59-1

RÓŻNE

PIANINO — kupię. Orzeszkowej 10 m 1. g 61-1

1 STYCZNIA 1982 r. w taxi zgubiono dziecięcy kalosz. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Białystok, Radzymińska 10 m 35. g 47-1

SZKLARNIĘ metalową pow. 18 m kw. — sprzedam. Białystok, ul. Zachodnia 8. g 42-1

ORGANY, wzmacniacze, głośniki mikrofony, zestawy stereo — naprawa. Urbiel. Wiejska 8/95. g 7172-0

SAX. tenor., magnetofon kasetowy Deck — sprzedam. Robert Szenfeld. Łapy-Osse, ul. Suraska 3. g 57-1

Wyrazy szczerego współczucia
mgr HENRYKOWI KOWALSKIEMU
długoletniemu nauczycielowi Zespołu Szkół Zawodowych w Hajnówce z powodu śmierci
Matki
składają:
koleżanki i koledzy z pracy.
k 34-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie
z powodu zgonu
LEOKADII ADAMSKIEJ
składają:
współpracownicy Oddz. Okr. KSPUK Białystok.
k 33-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. BARBARZE MIECIELSKIEJ
z powodu zgonu
Matki
składają:
kierownictwo i współpracownicy Zakładu Elektronicznej Techniki Obliczeniowej w Białymstoku.
k 32-1

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ w Bielsku Podlaskim OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
1. Samochód samowyładowczy „Multicar" 24 D, nr podwozia 11897, rok produkcji 1976, nr rej. AW 1551 — cena wywoławcza 60.047 zł.
2. Samochód samowyładowczy „Multicar" 24 D, nr podwozia 11924, rok produkcji 1976, nr rej. AW 1553 — cena wywoławcza 52.983 zł.

Przetarg odbędzie się czternastego dnia po ukazaniu się ogłoszenia o godz. 9 w Świetlicy KBK w Bielsku Podlaskim przy ul. Żwirki i Wigury 61, w przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11 z ceną wywoławczą obniżoną o 50%.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić przed przystąpieniem do przetargu w kasie Przedsiębiorstwa.
Pojazdy powyższe można oglądać na placu Przedsiębiorstwa przy ul. Hołowieskiej 7a w godz. od 7 do 15.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
Ponadto posiadamy do upłynnienia niżej wymieniony sprzęt nie używany:

1.	Równiacz przygotowujący pod zasiew typ RK-40	— cena	144.000 zł
2.	Walec łąkowy typ KB-150	„	18.964 zł
3.	Podnośnik hydrauliczno-pneumatyczny 5 ton	„	27.000 zł
4.	Ubijak elektryczny typ ES-180	„	39.446 zł
5.	Wciągarka liniowa	„	7.882 zł

oraz maszyny używane, technicznie niesprawne:

1.	Agregat grzewczy ACP-80 M	cena	9.600 zł
2.	Agregat grzewczy ACP-80 M	„	16.000 zł
3.	Kocioł parowy	„	2.642 zł
4.	Betoniarka BWE-400	„	5.800 zł
5.	Betoniarka BWE-400	„	6.930 zł
6.	Betoniarka BWE-250	„	6.075 zł
7.	Betoniarka 150 lit.	„	4.553 zł

W/w maszyny mogą nabywać przedsiębiorstwa państwowe oraz osoby prywatne.
k 4358-1

SPÓŁDZIELNIA PRODUKCJI OGRODNICZEJ w Łomży, ul. Zdrojowa 72 ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:
1. Ciągnik C-360, nr rej. LOI 022 A, nr silnika 421020, nr podwozia 411312, rok produkcji 1980,
   Cena wywoławcza — 207.440 zł.
2. ciągnik C-360, nr rej. LOA 557 E, nr silnika 394423, nr podwozia 386684, rok produkcji 1979.
   Cena wywoławcza — 207.065 zł.
3. Przyczepa wywrotka LOP 388B, rok produkcji 1979, nr podwozia 57371.
   Cena wywoławcza — 64.940 zł.
4. Przyczepa wywrotka LOX 015 M, rok produkcji 1978, nr podwozia 19372.
   Cena wywoławcza — 38.640 zł.
5. Roztrząsacz obornika nr rej. LOP 389 B, rok produkcji 1979, nr podwozia 17123.
   Cena wywoławcza — 77.569 zł.
6. Rozsiewacz wapna typ RST 3, rok produkcji 1979.
   Cena wywoławcza — 45.840 zł.
7. Pielnik, rok produkcji 1978, nr fabr. 166.
   Cena wywoławcza — 15.000 zł.
8. Ładowacz „Cyklop", rok produkcji 1978, nr fabr. 782311.
   Cena wywoławcza — 77.316 zł.
9. Wóz asenizacyjny, rok produkcji 1980, nr fabr. 385.
   Cena wywoławcza — 92.050 zł.
10. Siewnik „Poznaniak", rok produkcji 1980, nr fabr. 3670.
    Cena wywoławcza — 19.578 zł.
11. Opryskiwacz ciągnikowy „Termit", rok produkcji 1980, nr fabr. 1516.
    Cena wywoławcza — 28.000 zł.
12. Glebogryzarka, rok produkcji 1980, nr fabr. 2476.
    Cena wywoławcza — 14.611 zł.
13. Pług trzyskibowy, rok produkcji 1979.
    Cena wywoławcza — 13.500 zł.
14. Brona talerzowa, rok produkcji 1980, nr fabr. 7155.
    Cena wywoławcza — 16.000 zł.
15. Kultywator, rok produkcji 1980, nr fabr. 2736.
    Cena wywoławcza — 10.400 zł.
16. Brona zębata, rok produkcji 1980.
    Cena wywoławcza — 9.741 zł.

Przetarg rozpocznie się w dniu 20 stycznia 1982 r. o godz. 9 w biurze Spółdzielni w Łomży, ul. Zdrojowa 72.
W przetargu mogą brać udział rolnicy i zespoły rolników.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie na konto nr 845005-5773-131 w BGŻ Łomża wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej oraz przedstawienie zaświadczenia z Urzędu Gminy o posiadaniu gospodarstwa rolnego, względnie kopii nakazu płatniczego podatku gruntowego, najpóźniej w przeddzień przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
Wymieniony sprzęt można oglądać na 3 dni przed przetargiem w godz. 9—14.
Ponadto Spółdzielnia posiada do upłynnienia:
— konstrukcje namiotów foliowych o wymiarach 6×30 m — szt. 8;
— szkło ogrodnicze 160×60×4,5;
— rury czarne Ø 2,5 cala i Ø 2 cale. K 4095-1

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Kolegium Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193, Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10, Sekretarz Redakcji 2-15-08, Reporterzy 2-23 77, Publicyści 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17, Redakcja nocna 3-46-27, 3-74-03 Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 35-26 i 30-00, Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Konto: NBP I O/Białystok 5018-4066 Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10 Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, tel. 2-32-41 wewn. 278 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Oddziały Redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 57-11, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 35-26. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń i kwiecień i półrocze roku następnego i na cały rok następny; do dnia 10 poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty: miesięczna 48 zł, kwartalna 144 zł, półroczna 288 zł, roczna 576 zł jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczno-polityczne, instytucje i inne zakłady pracy zlokalizowane w miastach zamawiają prenumeratę w najbliższych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Czytelnicy indywidualni wpłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch". Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71 w terminach obowiązujących dla prenumeraty krajowej. Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. PI ISSN 0137-9488. Nr Indeksu 35013. L-2

Profilaktyka plus rozsądek

Zanim zaboli ząb

Każdy zgodzi się ze mną — nie lubimy odwiedzać stomatologa. Nie należy dziwić się temu. Leczenie zębów łączy się prawie zawsze z dosyć nieprzyjemnymi doznaniami. Już samo oczekiwanie na ból jest swego rodzaju stresem. Jeśli do tego dodamy trudności z dostaniem się do stomatologa, długie godziny oczekiwania pod gabinetem, zdenerwowanie lekarzy przeciążonych pracą, to wszystko sprawia, że leczenie zębów jest sprawą na tyle niemiłą, iż często świadomie ją zaniedbujemy.

Jak temu zaradzić? Zdaniem specjalistów z **Miejskiej Poradni Stomatologicznej w Białymstoku,** których poprosiłem o rozmowę, problem sprowadza się do dwóch zasadniczych spraw: **poprawy warunków leczenia stomatologicznego oraz szeroko rozumianej profilaktyki, której przestrzeganie wydatnie zmniejszyłoby liczbę przypadków wymagających interwencji stomatologa.**

Najwięksyzm problemem są w tej chwili **próchnica zębów oraz choroby przyzębia.** Masowość i gwałtowny przyrost próchnicy sprawiły, że została ona dziś uznana za jedną z chorób społecznych, zresztą nie tylko u nas, ale w bardzo wielu krajach. Wyniki badań epidemiologicznych wykazały, że na próchnicę zębów zapada w naszym kraju obecnie prawie 97 proc. ludności. W tej sytuacji konieczne stało się rozwinięcie jak najszerszej profilaktyki.

Od strony teoretycznej sprawa ta została opracowana bardzo szczegółowo, natomiast praktyka ciągle jeszcze pozostawia wiele do życzenia.

Bardzo ważnym dokumentem, dotyczącym profilaktyki był wydany w maju 1977 roku ministerialny „Program fluorowej profilaktyki zębów". W programie tym zwraca się uwagę, że główny wysiłek opieki stomatologicznej powinien być skierowany na zapobieganie próchnicy zębów poprzez intensyfikację opieki nad dziećmi i młodzieżą".

Kto miałby to robić? Oczywiście stomatolodzy przedszkolni i szkolni oraz w poradniach specjalistycznych. Cóż, kiedy sytuacja kadrowa w wymienionych placówkach nie jest najlepsza. W Białymstoku np. brakuje obecnie co najmniej 25 stomatologów. Co prawda w ub. roku zatrudniono 10 osób, ale tyle samo odeszło na emerytury, urlopy macierzyńskie i bezpłatne, bowiem w stomatologii pracują przeważnie kobiety. Nie wszystkie więc szkoły objęte są opieką stomatologiczną, np. Szkoła Podstawowa nr 28. Natomiast dwa technika — włókiennicze i odzieżowe w ogóle nie mają takich gabinetów. Średnio pod kontrolą stomatologów pozostaje w naszym mieście 70—75 proc. dzieci i młodzieży. Jest dużo lepiej niż np. było pięć lat temu, ale ciągle daleko od naszych oczekiwań — usłyszałem od lekarzy.

Podstawową formą zapobiegania próchnicy jest fluorkowanie wody wodociągowej. Wiadomo, że związki fluoru uodporniają tkankę zębową na próchnicę. Jedną z pierwszych dużych aglomeracji, w której zastosowano fluorkowanie wody był Białystok, i efekty tego są już wymierne. Spadła nam znacznie częstość występowania próchnicy u dzieci i młodzieży.

W placówkach wychowawczych i oświatowych stosuje się powszechnie i inne metody zapobiegania próchnicy, m.in. egzogenną (zewnętrzną), polegającą na pędzlowaniu lub szczotkowaniu powierzchni zębów za pomocą związków fluoru. Dzieci, które z jakichś powodów nie były poddane tym zabiegom w przedszkolu lub szkole, mogą skorzystać z tego w przychodniach. Polecamy ten fakt szczególnej uwadze rodziców.

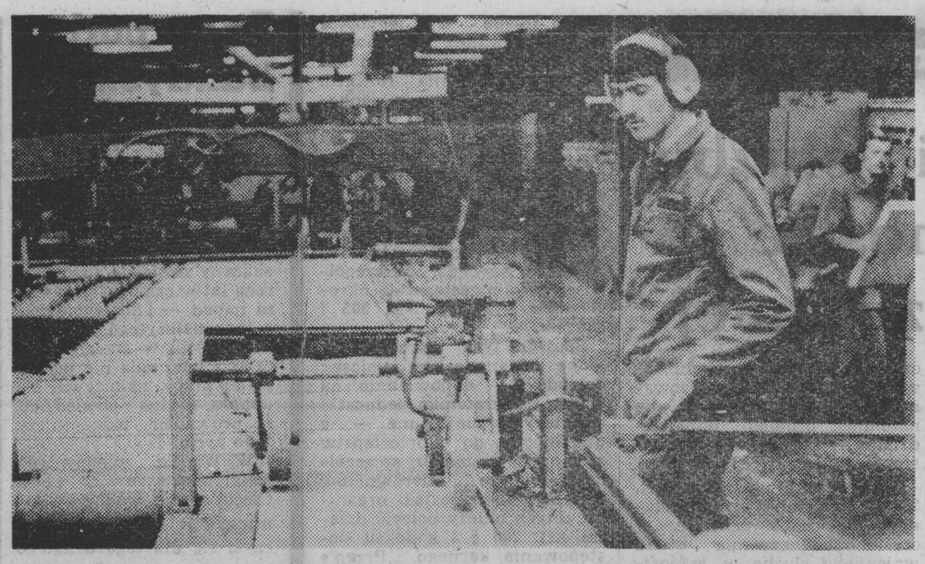
Skoro już mowa o sprawach praktycznych — wprowadzenie wiertarki szybkoobrotowej, w którą wyposażonych jest już wiele gabinetów, zmniejszyło w dużej mierze uczucie bólu towarzyszące borowaniu. Stomatologia poczyniła znaczne postępy zarówno w zakresie techniki uzupełniania ubytków w zębie, leczenia, jak i rodzajów wypełnień. Właściwie na każdy przypadek chorobowy są sposoby i lekarz na ogół wie, jaki jest optymalny. Na podatność próchnicową pacjenta stomatolog nie ma jednak bezpośredniego wpływu.

Na zakończenie coś, co do czego zgodni byli wszyscy moi rozmówcy. Profilaktyka to nie tylko fluoryzacja, to również higiena i odżywianie. Najlepszy nawet lekarz nie pomoże, jeśli pewnych nawyków nie wyniesiemy z domu rodzinnego, a z tym jest bardzo kiepsko. Chociaż komuś może się to wydać nieprawdopodobne, sporo jest jeszcze do dziś domów, w których jedna szczoteczka do zębów obsługuje całą rodzinę, a są i takie — gdzie nie ma jej wcale. Tymczasem zęby trzeba myć co najmniej dwa razy dziennie — po wszystkich podstawowych posiłkach, a także płukać po każdorazowym spożywaniu słodyczy. **Brak pasty do zębów można zastąpić roztworem soli i sody do picia.**

Stwierdzono także, że niewłaściwe odżywianie jest jedną z przyczyn nie tylko próchnicy, ale również chorób przyzębia, na które choruje obecnie 27 proc. ludzi.

Co jeść, jak i kiedy — stanowi jeszcze ciągle zagadkę dla wielu osób. Niejeden śmieje się z faktu, że owoce, jarzyny, mleko czy ryby mają korzystny wpływ na jego uzębienie, a słodycze — zgubny.

Dopóki te wszystkie, drobne z pozoru, a faktycznie bardzo ważne sprawy traktowane będą z równą jak dotychczas beztroską, dopóty nie pomogą i najlepsze programy. (fis)



Linię obróbki mechanicznej obsługuje Mirosław Tomczuk.

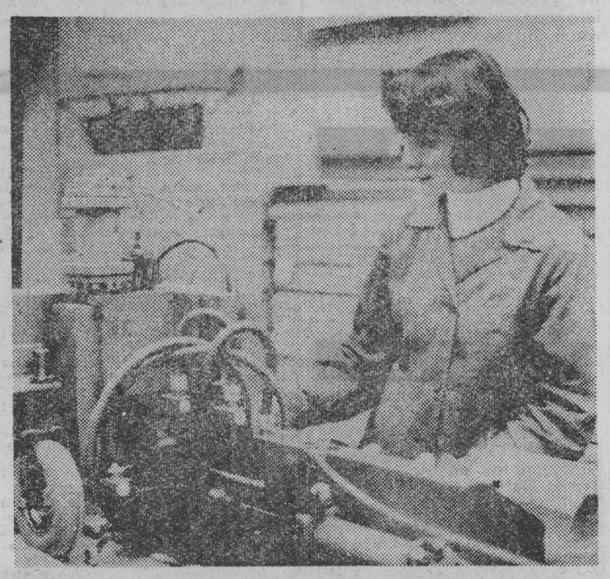
Pracowita załoga — solidne meble

Wyroby BIAŁOSTOCKICH FABRYK MEBLI docierają do wielu miast Polski jak również za granicę. Można je spotkać w Warszawie, Katowicach, Białymstoku, Moskwie, Leningradzie, Kijowie, a także w domach wybrednej klienteli z Belgii, Francji, Szwajcarii RFN i Szwecji. Niejednokrotnie napływały od nabywców zagranicznych podziękowania za dobre, ciekawe wykonawstwo.

Główna produkcja Białostockich Fabryk Mebli są komplety skrzyniowe i tapicerskie w różnych odmianach i wzorach. W produkcji eksportowej czołowe miejsce zajmują meble z sosny. Sosnowe zestawy cieszą się oczywiście uznaniem nabywców krajowych, a w szczególności komplety kuchenne. W ubiegłym roku plan sprzedaży mebli na eksport opiewał na 10 mln złotych dewizowych; przekroczono go o 558 tys. złotych dewizowych. Ogólna planowana produkcja miała osiągnąć wartość 1 mld 610 mln złotych. Niestety, do pełnego wykonania planu zabrakło nieco ponad 70 mln złotych.

Ważką przyczyną niewykonania planu były kłopoty materiałowe. Przez cały rok odczuwało się niedobory tarcicy i płyt (dwóch podstawowych materiałów do produkcji mebli) klejów, taśmy ściernej, gąbki do tapicerki. Z umownych dostaw nie wywiązywały się Zakłady Płyt Wiórowych w Grajewie i Białostockie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego. Tartaki w ubiegłym roku przerabiały wywrotyi wyłomy, a tarcica z nich nie nadaje się do wytwarzania mebli. Również jakość wielu dostarczanych materiałów niejednokrotnie nie odpowiadała normom produkcyjnym.

Największym bogactwem Białostockich Fabryk Mebli — mówi dyrektor **Tadeusz Łobacz,** jest młoda, wykształcona i pracowita załoga. Dyrektor zastrzegł, iż nie podaje tej opinii na wyrost. Taka jest prawda. Wydajność pracy w BFM jest najwyższa w kraju jeśli chodzi o branżę meblarską. O załodze, jak dotąd nie można powiedzieć nic złego. Młodzi ludzie chcą pracować i to wydajnie. (il)



Przy montażu okuć do mebli — Danuta Gryka.



Teresa Chajewska i Helena Petelska montują segment drzwiowy. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

W woj. suwalskim

Współzawodnictwo spółek wodnych

Problem regulowania stosunków wodnych na użytkach zielonych i gruntach ornych, to nie tylko inwestycje. Osiąganie odpowiednich efektów w wyniku przeprowadzonych melioracji uwarunkowane jest dobrą i systematyczną pielęgnacją użytków zielonych oraz właściwą konserwacją kosztownych urządzeń melioracyjnych. Konserwacja ta w woj. suwalskim od wielu lat jest niezadowalająca.

Wynika to z braku mocy przerobowych przedsiębiorstw konserwacji urządzeń wodnych i melioracyjnych, jak też spółek wodnych. Odczuwa się również brak odpowiedniej ilości sprzętu i materiałów.

Istniejące w woj. suwalskim 43 gminne spółki, skupiające ponad 30 tys. rolników, gospodarzą na obszarze prawie 100 tys. ha. Czynnikiem hamującym wykonawstwo robót jest brak sprzętu specjalistycznego, zwłaszcza koparek i odmularek oraz podstawowych materiałów — cementu rurek drenarskich, tarcicy, stali zbrojeniowej itp.

Wielkość wykonywanych robót wynika z możliwości finansowych spółek wodnych i bardzo ograniczonych dostaw materiałów. Obecnie dostawy są realizowane jedynie z rynkowej puli. Praktycznie dla spółek wodnych nie pozostaje wiele.

Mając na względzie jak najlepszą realizację zadań statutowych i pełne wykorzystanie środków produkcji, wprowadzono w r. 1980 współzawodnictwo o miano najlepszej gminnej spółki wodnej i rejonowego związku. Celem rywalizacji jest również wypracowanie najlepszych metod działania w zakresie sprawnego utrzymania istniejących urządzeń melioracyjnych.

W roku ubiegłym we współzawodnictwie uczestniczyło 21 spółek wodnych. Prace konkursowe obejmowały konserwację rowów melioracyjnych i drenowania gruntów ornych. W wyniku przeprowadzonej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął **Rejonowy Związek Spółek Wodnych w Piszu,** wyprzedzając rejonowe związki w **Gołdapi, Giżycku i Augustowie.** Miano najlepszej uzyskała **gminna spółka wodna w Piszu.** Dalsze lokaty zajęły spółki w **Kowalach Oleckich, Białej Piskiej, Gołdapi, Lipsku, Rynie, Wydminach i Augustowie.** (b-icz)

Grajewo i Szczuczyn

Rolnicy zwiększają dostawy żywca i zboża

Apel Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego spotkał się z dużym zrozumieniem rolników gminy Grajewo. Wyrazem obywatelskiej postawy jest znaczne zwiększenie dostaw żywca i zboża do punktów skupu GS w Grajewie i Białaszewie.

29 grudnia ub.r. grajewscy rolnicy dostarczyli 42 tuczniki, pięć sztuk bydła i trzy owce rzeźne (łącznie prawie 7,1 tony żywca). Dobrym przykładem służy rolnik ze wsi Konopki — **Jan Łazarski,** który tego dnia dostarczył trzy dorodne tuczniki. **Mieczysław Przyborowski** ze wsi Kurejwa i **Leon Kuczyński** ze wsi Danówek sprzedali po dwa tuczniki.

W ciągu grudnia ub.r. grajewscy rolnicy sprzedali w punktach skupu 280 tuczników i 40 sztuk bydła rzeźnego — łącznie prawie 52,8 tony żywca.

Większość dostaw żywca zrealizowana została po ogłoszeniu apelu Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, skierowanego do wszystkich rolników.

W ostatnich dniach grudnia grajewscy rolnicy zwiększyli też znacznie sprzedaż zakontraktowanych zbóż. 29 grudnia ub.r. dostarczono do punktów skupu ponad dwadzieścia ton zboża, głównie żyta. Następnego dnia sprzedano prawie 21 ton. Ogółem w grudniu ub.r. punkty skupu przyjęły od grajewskich rolników ponad 76 ton zboża.

Wielu rolników zadeklarowało wykonanie obywatelskich obowiązków przez przyspieszenie sprzedaży zakontraktowanych zbóż przed 15 lutego br. Dobrym przykładem będą służyć radni, sołtysi, członkowie partii i ZSL oraz aktyw samorządu wiejskiego. (mar)

* * *

Rozmowy, których celem jest aktywizacja skupu żywca i zbóż — mówi kierownik gminnej służby rolnej w **Szczuczynie,** inż. **Marian Wronkowski** dają już pożądane rezultaty. Najlepiej obrazują to liczby.

W listopadzie ub.r. na zakontraktowane 353 sztuki trzody chlewnej, rolnicy do punktu skupu dostarczyli 183 sztuki; natomiast na zakontraktowane 62 sztuki bydła sprzedano tylko 26.

Znaczna poprawa nastąpiła w grudniu ub.r. Do 29 grudnia, na zakontraktowane 291 sztuk trzody, dostarczono 378 sztuk.

Najlepsze wyniki zanotowano 22 grudnia ub.r.. Tego dnia rolnicy sprzedali 153 sztuki trzody o łącznej wadze 20.120 kg i jedenaście sztuk bydła o wadze 3.984 kg. Wyraz swej obywatelskiej postawy dali m.in. rolnicy: **Stanisław Biedrzycki i Edmund Niedźwiecki** ze wsi **Kurki** oraz **Stefan Wróblewski** i **Lucjan Szymkiewicz** ze wsi **Jambrzyki.**

Obecnie prowadzone są rozmowy na temat zwiększenia skupu zbóż. Poprawa sytuacji powinna być widoczna w pierwszej dekadzie stycznia.

Zanotował: J. Sarnacki

Uczciwi znalazcy

Przykład do naśladowania

Nie tak dawno podawaliśmy przykłady świadczące o wyjątkowej uczciwości ludzi przychodzących do redakcji, bądź do biura rzeczy znalezionych z cennymi przedmiotami lub większymi sumami pieniędzy, znalezionymi przypadkowo w różnych okolicznościach i miejscach.

Oto przykład najnowszy, godny, naszym zdaniem, odnotowania w sposób wyjątkowy. 5 bm. do Działu Łączności z Czytelnikami naszej redakcji zgłosili się p. **JADWIGA KULESZA,** mieszkanka wsi Topolany i uczeń kl. V „a" Szkoły Podstawowej nr 9 w Białymstoku, **DARIUSZ HAWRYSZ.** Przynieśli znaczną sumę pieniędzy znalezionych przed paroma minutami przy jednej z centralnych ulic Białegostoku. Kobieta zauważyła leżącą w błocie paczuszkę i poprosiła przechodzącego tuż obok ucznia z tornistrem na plecach, o podniesienie zawiniątka. „Sprawdzimy razem, co to jest" — powiedziała do chłopca. Sprawdzili i oniemieli z wrażenia.

— Zastanawialiśmy się wspólnie, w jaki sposób można odnaleźć właściciela — mówi Jadwiga Kulesza — i postanowiliśmy to przynieść do redakcji. Jeśli ogłosicie w gazecie, to na pewno zgłosi się ktoś, do kogo te pieniądze należą. Wyobrażam sobie jak się martwi...

Przeliczona w obecności uczciwych znalazców suma została zdeponowana w kasie redakcji i czeka na właściciela. (Ag)

Zasady reglamentacji środków higieny

Jak nas informuje Wydział Handlu Wewnętrznego i Usług UW w Białymstoku, wydane na grudzień ub.r. bony na mydło są realizowane również w styczniu br., zgodnie z obowiązującą normą — jeden kawałek na dwa miesiące. Z tego względu karty zaopatrzenia na styczeń br. nie posiadają odcinków na mydło. Proszku do prania w styczniu br. można będzie nabyć w ilości 300 g na podstawie odcinków rezerwowych kart zaopatrzenia typu „P" oznaczonych nr 31. Również w styczniu br. mogą być realizowane nie wykorzystane dotychczas odcinki na proszek do prania za rok ubiegły.

200 g waty uwzględnionych na karcie „O" przysługuje na dwa miesiące — styczeń i luty br.

Nie zrealizowane z kart zaopatrzenia „O" na listopad i grudzień ub.r. bony na oliwkę kosmetyczną dla dzieci będą honorowane do końca stycznia br. Z uwagi na fakt, że norma zaopatrzenia na oliwkę kosmetyczną wynosi jedno opakowanie na dwa miesiące — brak jest w karcie styczniowej odpowiedniego odcinka. Będzie on zamieszczony w karcie na luty br.

Karty zaopatrzenia „O", zawierające odcinki uprawniające do zakupu mięsa, powinny być rejestrowane w sklepach mięsnych.

W styczniu br. zezwala się na sprzedaż kaszy manny na karty zaopatrzenia „P", zarówno na kupony „przetwory zbożowe" jak i „mąki" (h)

Zimą na łowiskach

Mimo zawieszenia polowań, myśliwi nie zaniedbują prac hodowlanych. W łowiskach wykładają karmę dla zwierzyny. Kondycja, zwłaszcza dzików jest dobra. Przerwanie polowań wpłynie na zwiększenie pogłowia.

Nie można jednak pominąć milczeniem wykroczeń sanitarno-porządkowych ze strony myśliwych. Wiedząc, że obecnie myśliwi nie polują, wielu właścicieli puszcza luzem psy, które — grasując wśród pól i lasów — czynią szkody wśród zwierzyny.

Włóczące się psy napadają też na ludzi, m.in. w gminie Czarna Białostocka.

Godnym napiętowania zwyczajem (w tej samej gminie) jest wyrzucanie padliny do lasu. Stwarza to groźbę roznoszenia zarazy nie tylko wśród dzików, ale też — za pośrednictwem włóczących się psów — na świnię i ptactwo domowe. (rp)

Przestrzeganie przepisów stanu wojennego

Wprowadzenie stanu wojennego ma na celu m.in. wzmocnienie ładu i porządku publicznego oraz dyscypliny społecznej. Kolegia do spraw wykroczeń zostały uprawnione do stosowania postępowania przyśpieszonego wobec sprawców naruszenia przepisów.

Zdecydowana większość mieszkańców miasta i gminy Grajewo zastosowała się do obowiązujących rygorów. Wobec osób naruszających porządek prawny kolegium stosuje surowe kary.

Od 16 grudnia ub.r. w trybie przyspieszonym 17 osób ukarano grzywnami w granicach od 500 do 5 tys. zł, z zamianą na areszt w razie nieuiszczenia.

Najczęściej dotąd występujące wykroczenia, to naruszenie ograniczenia swobody poruszania się w godz. 23—5, nieprzestrzeganie obowiązku meldunkowego, poruszanie się bez dokumentów stwierdzających tożsamość, brak zezwoleń na wyjazdy do innych miejscowości. (mar)

POŻARY

We wsi Żurobice, gmina Dziadkowice od zwarcia w wadliwej instalacji elektrycznej spalił się dom drewniany wartości około 40 tys. zł. Dom był własnością Wiery P.

Przed kilku dniami w Białymstoku na ul. Gruntowej około godziny 18 doszło do pożaru w mieszkaniu Barbary C. Spaliły się meble oraz część sprzętu domowego. Straty oszacowano na ok. 70 tys. zł. Pożar spowodował mały syn właścicielki mieszkania. (x)

Noworoczne choinki w Filharmonii i Klubie Rozrywki

Wzorem lat ubiegłych w karnawale Miejski Dom Kultury w Białymstoku organizuje w Klubie Rozrywki przy ul. Wierzbowej 6 imprezy choinkowe, dedykowane najmłodszym mieszkańcom miasta. Atrakcji nie zabraknie. Organizatorzy zapewniają występy znanych aktorów i artystów cyrkowych. Organizowane będą dziecięce minidyskoteki. Pomyślano również o tym, aby najmłodsi mogli zjeść smaczne ciastko z kremem i wypić dobry napój. Ze względu na niewielką ilość wolnych terminów o przyjęciu zgłoszenia decydować będzie kolejność składanych zamówień.

Wszelkich informacji udziela Miejski Dom Kultury przy ul. Dzierżyńskiego 5, pokój 17. (il)

* * *

Przez cały styczeń i luty **Państwowa Filharmonia w Białymstoku** organizować będzie noworoczne imprezy choinkowe dla dzieci. Odbywać się one będą w salach Filharmonii lub na życzenie — w pomieszczeniach zaproponowanych przez zainteresowanych.

Na noworoczną imprezę choinkową składać się będą koncerty bajkowe w wykonaniu solistów wokalistów i instrumentalistów, zabawy przy choince z Mikołajem oraz inne atrakcje i niespodzianki.

Wszystkie zainteresowane zakłady pracy i instytucje mogą „zamówić" taką imprezę, składając pisemne zlecenie w Biurze Koncertowym Państwowej Filharmonii przy ul. Podleśnej 2. (CH)



Po kilkudniowej odwilży znikł śnieg, pojawiły się natomiast ogromne kałuże. Aura jest jednak zmienna. Znowu powiało chłodem, zaczął padać śnieg. Niezbyt niskie temperatury i drobne opady śniegu stwarzają dobre warunki do zimowych spacerów. W parkach, sadach i lasach można spotkać ptasie gniazdka przykryte grubą warstwą śniegu. Za kilka miesięcy, gdy powieje wiosną, pojawią się w nich znowu ich prawowici właściciele. (il)

fot. W. Niczyporuk

Śladem publikacji

W odpowiedzi na artykuł „Rajd po śmietniku" („GW" nr 215/81), Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Ełku przysłało nam obszerne wyjaśnienie. Wynika z niego, że treść artykułu dobrze oddaje stan faktyczny i kłopoty związane z budową miejskiego wysypiska śmieci. Wymaga jednak dodatkowej informacji, z której wynika powód dotychczasowych opóźnień. Jeśli podajemy kilka fragmentów ze wspomnianego pisma, to dlatego, by raz jeszcze zilustrować typowy przykład biurokracji i nieporozumień, na jakie napotyka wiele podobnych przedsięwzięć.

Projektantem założeń techniczono-ekonomicznych tej inwestycji jest Biuro Budownictwa Komunalnego w Białymstoku które zakończyło pracę nad dokumentacją w 1975 r. ZTE trafiły do Zjednoczenia Przedsiębiorstw Komunalnych w Suwałkach celem zatwierdzenia, co nastąpiło w roku 1978. W rok później PGKiM w Ełku wystąpiło do tegoż Zjednoczenia o zlecenie opracowania planu technicznego budowy wysypiska. Stosowna korespondencja trwała do sierpnia 1981. Mimo braku własnych służb inwestycyjnych, przedsiębiorstwo podjęło się prowadzenia spraw inwestorskich oraz szukania wykonawcy, nie widząc żadnej pomocy ze strony urzędów, jednostek i instytucji powołanych do tego typu działalności.

Zlecenie trafiło wreszcie do Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego w Suwałkach, niemniej nie ma jeszcze informacji, czy zadanie zostanie włączone do planu roku 1982. Wspomnijmy ponadto o problemach formalno-prawnych związanych z przejęciem terenu przeznaczonego pod wysypisko, które ciągną się już dwa lata z powodu oporu dotychczasowego użytkownika: Białostockiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej w Białymstoku i Zakładu Ceramicznego w Siedliskach.

Dyrektor PGKiM w Ełku — **WIESŁAW STASIEWICZ,** który podpisał się pod wyjaśnieniem zadaje ostatecznie pytanie, na które i my chcielibyśmy uzyskać odpowiedź: „co robią instytucje, urzędy powołane do prowadzenia, planowania i czuwania nad realizacją inwestycji komunalnych, jeżeli wyręczać je muszą w tym same przedsiębiorstwa?" (apo)

O handlu inaczej

Reglamentacja miała być tym lekarstwem, które polepszy zaopatrzenie i zapobiegnie nadmiernemu wykupowaniu towarów. Niektórzy optymiści widzieli nawet pełne półki. Z pustego i Salomon nie naleje — mówi się często. Większość sklepów świeci pustkami, nawet te z towarami objętymi reglamentacją.

Czytelnik w swoim liście do redakcji opisał pracę białostockiego sklepu firmowego „Goplana" przy Alei 1 Maja. Obserwacje czytelnika pokrywają się z moimi własnymi. W okresie przedświątecznym kilkakrotnie odwiedziłem wspomniany sklep i za każdym razem obserwacje te były podobne. Bardzo dobre zaopatrzenie w słodycze, dobre — w wina, alkohol i kawę. Uprzejmy personel z anielską cierpliwością wyjaśniający zawiłe reguły zakupu. Sprawna obsługa spowodowała, że pomimo przedświątecznej gorączki zakupów, kolejka była wciąż bardzo krótka.

Przykład sklepu „Goplana" świadczy o tym, że nawet w obecnej sytuacji można zadowolić klientów. (s.j.)

W kilku wierszach

● Oddział Wojewódzki NOT w Białymstoku informuje o wznowieniu, po przerwie świątecznej, działalności kursowej. Kontynuowane są kursy języków obcych oraz rozpoczyna się inne — prowadzone dotychczas przez NOT — kursy doskonalące. (bis)

● Urząd Miejski w Białymstoku informuje, że 9 bm. sklepy z artykułami żywnościowymi, zakłady usługowe i gastronomiczne dyżurują według dotychczasowych ustaleń, jak w każdą wolną sobotę. Natomiast sklepy przemysłowe będą nieczynne. (il)

Olimpijczycy — na start!

16 i 17 stycznia br. odbędzie się w Białymstoku ósma Olimpiada Geograficzna. W okręgowych zawodach będą uczestniczyli najlepsi uczniowie województw: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego i ostrołęckiego. Uczniom spoza Białegostoku zarezerwowano noclegi w internacie Zespołu Szkół Zawodowych nr 1. Uczestnicy powinni przybyć 15 bm. w godzinach popołudniowych. (es)